

KURIER

LUBACZOWSKI

27 MAJA 2004

DWUMIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIASTA LUBACZOWA

Nr 2 (2)

W numerze:

Błogosławiona wizyta

Inaczej o kulturze

**Biuro Obsługi
Mieszkańców**

Muzyczne tradycje

New York, New York

Piechur z Lubaczowa

Motylkowy Szpital

Tacy sami

Z muzycznym zadaniem

Wiosna w MRM

**Taniec zawiera w sobie
wszystko**

Spring Day In Europe

Laureaci

**Miasta partnerskie
Jaworów (Ukraina)**

Podkarpacka Szóstka

Religijny Lubaczów

Błogosławiona wizyta

Już po raz piąty na polskim szlaku Peregrynacji Matki Bożej w kopii cudownego Wizerunku z Jasnej Góry, znalazł się Lubaczów. Ta wyjątkowa wizyta miała miejsce w dniach 17-18 kwietnia i objęła obydwie parafie lubaczowskie. Trudno jeszcze w tej chwili określić jej znaczenie, z pewnością jednak było to największe wydarzenie religijne obecnego roku, a może nawet ostatnich lat.

Obraz Nawiedzenia jest wierną kopią Wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej wykonaną na prośbę Sługi Bożego ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego przez artystę malarza prof. Leonarda Torwirta w 1957r. W intencji Prymasa Tysiąclecia pielgrzymowanie kopii cudownego obrazu miało umocnić wiarę Polaków w trudnych latach powojennego zniewolenia przez totalitarny system komunistyczny i przygotować rodaków do Milenium Chrztu Polski w 1966r.

W tym też milenijnym roku obraz miał po raz pierwszy przybyć do Lubaczowa – ówczesnie jednego z 25 miast biskupich, stolicy tzw. Archidiecezji w Lubaczowie – pozostałego przy Polsce skrawka Archidiecezji

Lwowskiej. Wędrowka Matki Bożej w kopii cudownej Ikony, której towarzyszyły wielkie manifestacje



Kopia Wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej

religijne i entuzjazm wiernych, spotkała się jednak ze sprzeciwem władz politycznych. Obraz został zatrzymany. Nie przerwało to jednak duchowej peregrynacji Matki Bożej – obecnej odtąd w Symbolach Nawiedzenia – pustej ramie, świecy, ewangeliarzu i kwiatach. W dniach 22-23 października 1966r. odbyło się pierwsze, historyczne Nawiedzenie Matki Zba-

wiciela w Lubaczowie. Na uroczystości przybyli i przewodniczyli im: ks. kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski i ks. abp Karol Wojtyła, metropolita krakowski.

Peregrynacja Milenijna trwała przez kilka następnych lat i ponownie zawiązała do Lubaczowa w dniach 11-12 lipca 1971r. Podobnie jak pięć lat wcześniej także i tym razem obecność Matki Bożej uwidoczniła się w Symbolach Nawiedzenia. W maryjnych uroczystościach wzięli udział tak jak poprzednio: ks. Prymas Stefan kardynał Wyszyński i ks. kardynał Karol Wojtyła. Towarzyszyło im kilkudziesięciu biskupów, prawie stu kapłanów i ponad 20 tys. wiernych.

Po raz trzeci nawiedzenie – tym razem już w swej autentycznej kopii Obrazu Jasnogórskiego – miało miejsce w dniach od 3 do 9 czerwca 1982r. Wydarzenie to związane było z rozpoczęciem Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry. Z tej okazji stolice polskich diecezji zostały zaszczycone łaską goszczenia Królowej Polski. W Lubaczowie uroczystość nawiedzenia została połączona z wmurowaniem kamienia węgielnego w mury wznoszonej właśnie nowej prokatedry (6 czerwca 1982r.).

Obchody jubileuszu obecności Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze

ciąg dalszy na str. 4

i sposobu załatwienia konkretnej sprawy. Można pobrać tu formularze wniosków,

jest w fazie „rozruchu”. Sukcesywnie przejmowane są zadania związane z obsługą mieszkańców od innych referatów Urzędu. Stan „pełnej gotowości” BOM osiągnie po ok. dwóch miesiącach pracy. Po tym okresie znaczna większość spraw załatwianych w Urzędzie będzie mieć początek i koniec w Biurze Obsługi Mieszkańców. Kierując się zasadą, że sprawy powinny być załatwiane w możliwie najkrótszym czasie (jeśli to tylko możliwe znacznie krótszym niż wynika to z przepisów k.p.a.),

ciąg dalszy na str. 10



Przecięcie wstęgi (na pierwszym planie Przew. RM Zdzisław Cioch), podczas uroczystego otwarcia BOM

Nowe formy pracy w Urzędzie Miejskim w Lubaczowie

Biuro Obsługi Mieszkańców

Z dniem 7 maja 2004r. rozpoczęło działalność Biuro Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta w Lubaczowie. BOM powstał przede wszystkim z myślą o usprawnieniu pracy w urzędzie oraz zmianie wizerunku urzędu na bardziej dostępny i przyjazny dla mieszkańców.

BOM znajduje się na parterze budynku Ratusza (od strony ul. Kazimierza Wielkiego), co powinno spotkać się z przychylnością przede wszystkim klientów Urzędu Miasta, którzy do tej pory musieli wchodzić na piętro nawet po to, by uzyskać informację. Lokalizacja Biura znacznie ułatwi dostęp do Urzędu osobom starszym i niepełnosprawnym. Obsługa Biura składa się z sześciu pracowników (pięć stanowisk obsługi „ładowej” i boks kasowy). Do najważniejszych zadań biura należy udzielanie kompleksowej informacji w zakresie procedury, miejsca

uzyskać pomoc przy ich wypełnianiu, kompletowaniu załączników oraz przy pisaniu podań. Od klientów Urzędu Miejskiego w biurze przyjmowane są pisma, które do tej pory składane były w sekretariacie burmistrza (są to m.in. wnioski o umorzenie i odroczenie terminu płatności podatków, przydział mieszkania, udostępnienie danych osobowych, w sprawie wymeldowania i zameldowania, udzielenia pomocy finansowej czy zakupu działek i nieruchomości oraz podania w sprawie zatrudnienia, przyjęcia na staż, praktykę itp.)

W chwili oddawania do druku tego numeru Kuriera Lubaczowskiego, Biuro Obsługi Mieszkańców

COOLtura

Inaczej

Miniony kwiecień zapisał się dwoma wydarzeniami kulturalnymi. 7 kwietnia br. w późnych godzinach wieczornych, w Miejskim Domu Kultury w Lubaczowie odbył się przedpremierowy spektakl, reżyserowany przez Małgorzatę Hawryluk - studentkę trzeciego roku specjalności Animator i Menedżer Kultury Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pomimo, że początkowo spektakl miał być zaprezentowany niewielkiej grupie, autorska sztuka p.t. „Terapia” zgromadziła niemalże komplet widzów na widowni MDK. Taki obrót sprawy spowodował powstanie nowej inicjatywy. Przy współdziałaniu z Miejskim Domem Kultury w Lubaczowie oraz Biurem Promocji i Rozwoju Lubaczowa Małgorzata Hawryluk, Marcin Hawryluk i Łukasz Palczyński zaprosili na spotkanie ze sztuką tworzona przez amatorów z Lubaczowa. „Inaczej - teatr, plastyka, muzyka” - pod takim tytułem odbyła się 23 kwietnia 2004 roku prezentacja dwóch spektakli teatralnych, wernisaż prac plastycznych i wystawa fotografii.

Absolwentka policealnego studia aktorskiego „Lart Studio” w Krakowie przygodę z reżyserią rozpoczęła poprzez pracę nad realizacją spektaklu dyplomowego w ramach specjalizacji teatralnej

ciąg dalszy na str. 5

WIEŚCI ZE ŚWIATA

Nasi w świecie

New York, New York

Podobnie, jak w poprzednim numerze, zapraszamy Państwa do podróży w nieznaną, a przynajmniej bardzo odległą zakątki świata. Tym razem w Kurierze Lubaczowskim posmak zróżnicowanej rzeczywistości Ameryki Północnej Stanów Zjednoczonych. O tej różnorodności przekonujecie się Państwo zazwyczaj z krótkich relacji w telewizji i z przejawskrawionych nieraz filmów. Dla nas swoje spostrzeżenia i przeżycia opisał Marek Skulimowski. Jak prawie wszyscy mieszkańcy naszego miasta naukę rozpoczął w Lubaczowie. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Lubaczowie uczył się w Technikum Elektronicznym w Przemyślu, kolejnym etapem zdobywania wiedzy było Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Przemyślu i studia w Ośrodku Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego na specjalizacji: polityka wewnętrzna USA. W latach 1995 – 2001 pracował jako nauczyciel języka angielskiego w ZSZ w Lubaczowie. Od listopada 2001 roku przestał być zwyczajnym obywatelem naszego miasta – został wicekonsulem ds. polonijnych w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku. Od listopada 2003 roku pełni obowiązki konsula. Posmak swojej codzienności przedstawi Państwu człowiek, który poprzez swoją osobę łączy dwie skrajności – Polskę i Amerykę, poprzez swoją pracę spaja sprawy Polaków z rzeczywistością amerykańską. (bpir)

Jako świeżo upieczony absolwent Ośrodka Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizujący się w polityce wewnętrznej USA, dostałem propozycję przystąpienia do konkursu na stanowisko wicekonsula ds. polonijnych w Konsulacie General-

nym w Nowym Jorku. Spośród trzech kandydatów zostałem wybrany i zdałem egzamin konsularny. Tak oto w listopadzie 2001 rozpoczęła się moja przygoda ze Stanami Zjednoczonymi. Choć wcześniej podróżowałem dość dużo, to Nowy



Marek Skulimowski na tarasie Kapitolu (Washington, DC)

Jork zrobił na mnie ogromne wrażenie, a nawet przyznam się, że poczułem się przytłoczony, jak taki mały element misternie zorganizowanego olbrzymiego organizmu. Jest to miasto, które w porównaniu do innych, nigdy nie śpi, a duży ruch lub korki w środku nocy nikogo nie dziwią. Dla osób dojeżdżających do pracy na Manhattan z obrzeży miasta, spędzanie 2 do 4 godzin dziennie w korkach stało się normą, a nawet częścią ich życia.

Kiedykolwiek mam okazję przejeżdżać przez kolejne, dotychczas mało znane dzielnice miasta, zastanawiam się

jak można rządzić tak potężnym miastem, które pod względem powierzchni byłoby jednym z najmniejszych państw na świecie, zaś pod względem ludności (ok. 8 mln) średniej wielkości krajem Europejskim. To porównanie pozwala zobrazować jak gęsto zaludniony jest Nowy Jork, a sam Manhattan, poprzez ścisniętą do granic możliwości zabudowę, stał się światową atrakcją turystyczną, a zarazem głównym miejscem pracy

dla blisko 2 milionów mieszkańców stanów Nowy Jork, Connecticut i New Jersey. Władze miasta oprócz typowych problemów związanych z komunikacją w mieście czy przestępczością, dodatkowo borykają się z potencjalnym zagrożeniem zamachami terrorystycznymi oraz napływem niekontrolowanej imigracji. Zarówno w Nowym Jorku, jak i w innych miastach amerykańskich, burmistrz miasta jest niekwestionowanym gospodarzem i to on jest odpowiedzialny np. za bezpieczeństwo, stan dróg, szkolnictwo, czy nawet za-

bezpieczeństwo p.pożarowe w mieście. Role władzy ustawodawczej spełnia Rada Miejska składająca się z tylko 45 (!) rajców, którzy z całą intensywnością przez całą swoją kadencję walczą o interesy swojego okręgu i ciężko pracują na tzw. name recognition, czyli dbają o to, aby być znanymi jak największej rzeszy wyborców. Efekt tego jest taki, że nawet niezaangażowany politycznie obywatel zetknie się ze swoim przedstawicielem do władz miejskich – fundują nagrody w konkursach, wręczają wyróżnienia dla najlepszych uczniów, organizują turnieje lub spotkania dla mieszkańców dzielnicy, a co najważniejsze są niemalże bez ograniczeń dostępni i stanowią łącznik pomiędzy obywatelem i biurokratyzowanym urzędem miejskim.

Fenomenem Stanów Zjednoczonych, zresztą uzasadnionym historycznie, jest fakt, że dla mieszkańców najważniejsze są sprawy i problemy lokalne, dlatego przedstawiciele do władz miejskich lub stanowych obdarzeni są największym zaufaniem. W serwisach informacyjnych przeważają informacje lokalne i częściowo główne wiadomości z Waszyngtonu lub innych części Stanów Zjednoczonych. Wydarzeniom na świecie poświęca się zaledwie kilka minut z godzinnego serwisu i są to zazwyczaj tragiczne wydarzenia lub informacje istotne dla interesów USA. Aby dowiedzieć się czegoś więcej z wydarzeń na świecie jestem zmuszony korzystać z serwisów polskich lub brytyjskich, których zawartość nie jest ograniczona do własnego podwórka.

Od czasów szkoły średniej, zainspirowany książką **Waldemara Łysiaka** „Asfaltowy Saloon”, marzyłem o przejechaniu tego potężnego kraju i zobaczeniu największych atrakcji turystycznych i miejsc istotnych dla kultury i historii USA. Choć ideałem jest przejechanie całych Stanów Zjednoczonych za jednym razem, najlepiej starym samochodem, tzw. junkiem, to ze względów rodzinnych i zawodowych, od ponad

ciąg dalszy na str. 7

Mieszkaniec naszego miasta, wielki pasjonat turystyki pieszej i rowerowej, Józef Kołodziej powitał wejście do Unii w bardzo nietypowy sposób – pieszo, plażą, po piasku. Jak sam określa „bakcyła” pieszych wędrówek brzegiem morza złapał mieszkając kilka lat nad morzem. Jako technik górnictwa przez siedem lat pracował w Kamieniu Pomorskim w Zakładach Nafty i Gazu. W Lubaczowie pracuje w Zakładach Gazowniczych, ale wolne chwile spędza bardzo sportowo. Skończył pięćdziesiąt lat. Aby utrzymać kondycję systematycznie uprawia biegi po lesie i jazdę rowerem. Można powiedzieć, że jest człowiekiem o „wielkim sercu”, jako honorowy dawca krwi na rzecz potrzebujących oddał już ponad 67 litrów krwi za co otrzymał „kryształowe serce”.

Swoją wielką przygodę z pieszymi wędrówkami brzegiem morza zaczął w zeszłym roku. Postanowił przejść pieszo wzdłuż Wybrzeża Polskiego od zachodu do wschodu. Trasę o długości 480km pokonał w samotności w ciągu dziewięciu dni. Przyszedł nowy rok i nowe wyzwanie. Wejściu Polski do Unii postanowił wyjść na przeciw – oczywiście brzegiem morza. Tym ra-

Plażą, po piasku do Europy

Piechur z Lubaczowa

zem odwrotnie niż w poprzednim roku - ze wschodu na zachód, narzucając sobie jeszcze większe tempo. Wędrówkę



Pan Józef Kołodziej gdzieś pomiędzy Helem a Świnoujściem

rozpoczął od latarni na Helu. W ciągu czterech dni postanowił pokonać 340 km. Marsz rozpoczął 29 kwietnia 2004

roku o godzinie czwartej rano. Żeby zmieścić się w zaplanowanym limicie czasu musiał zapomnieć o jakichkol-

wiek wygodach. Nocleg w śpiworze na wydmach, wędrówka w samotności do późnych godzin nocnych, pobudka

ok. czwartej rano, marsz, po drodze spóźniona obiadokolacja i tak przez cały czas. Oprócz zmęczenia piechur pamięta piasek, szum morza, piękne klify, zbierane od czasu do czasu (dla powiększenia kolekcji) bursztyny, śpiew ptaków w mijanych lasach i świecące o zmierzchu latarnie morskie. Po drodze, której sprzyjało pogodne niebo, słońce i wiatr ze wschodu, spotykał grupki takich jak on wędrujących turystów, którym rozdawał plakietki z Lubaczowa. Do celu dotarł planowo. Z flagą unijną 2 maja 2004 roku o godzinie 18:00 zameldował się u latarnika Latarni Morskiej w Świnoujściu.

Podróż ta dostarczyła mu wielu satysfakcji i zadowolenia. Jakby nie spojrzeć, jego wyczyn nie był tylko prywatnym zmaganiem się z wyzwaniem rzuconym samemu sobie. Z unijną flagą i „garścią” plakietek z Lubaczowa na swój własny sposób pokusił się o wyjście naprzeciw zdarzeniom, które hucznie obchodziła cała Europa. Teraz powrócił do domu, gdzie czekało na niego kolejne hobby – pszczoły. W przyszłym roku **Józef Kołodziej** wraca nad morze, by wraz z żoną na rowerach objechać wyspę Bornholm. Będziemy trzymać kciuki.

(bpir)

W szpitalu nie musi być szaro

„Motylkowy Szpital”



Pierre Feijten (syn założycielki Fundacji Pomocy Dzieciom w Polsce) przecinający tęczową wstęgę

Oddział Dziecięcy Powiatowego Szpitala w Lubaczowie został oddany do użytku małym pacjentom 11 lutego 2004 roku. 11 maja 2004 roku miało miejsce oficjalne jego otwarcie, które przebiegało w bardzo przyjaznej i uroczystej atmosferze. Były podziękowania, życzenia i prezenty dla oddziału. Wszystko to, jako dowód uwiecznienia twórczej i żmudnej pracy ludzi bezpośrednio zaangażowanych w polepszenie i „ubarwienie” miejsca, mającego za zadanie pomoc w powrocie do zdrowia.

Stary budynek, ponure, przepelnione sale, i mocno sfatygowany sprzęt nie straszają już dzieci przebywających w szpitalu. Milusińskich witają europejskie standardy, oświetlone korytarze i bajecznie kolorowe sale,



Salę oddziału dziecięcego zdobiją bajecznie kolorowe malowidła

w których przyjaciele z barwnego świata fantazji towarzyszą maluchom w smutnych, a czasami nawet bolesnych chwilach. Nowoczesny oddział liczy 26 łóżek, pacjentami zajmuje się

ordynator **Jadwiga Wit** oraz czterech lekarzy z II stopniem specjalizacji z pediatrii: **Anna Rogalska-Tymcio**, **Jerzy Tabaczek**, **Zdzisław Sawiński** oraz sztab wykwalifikowanych pielęgniarek, pracą których kieruje oddziałowa **Anna Demus**. Ponadto z oddziałem dziecięcym stale współpracują pediatrzy zatrudnieni w miejskich zakładach opieki zdrowotnej. Ordynator oddziału, dbając nie tylko o fachową opiekę, czy wysokie standardy sal dla chorych, zatroszczyła się również o stworzenie atmosfery sprzyjającej zdrowieniu. 5 tysięcy złotych z **Fundacji Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie bez barier”** zostało przeznaczone na zakup materiałów do dekoracji oddziału. Procesem upiększania tego miejsca zajęli się artyści plastycy i wolontariusze z Holandii, w większości pracownicy służby zdrowia. Podobnie jak ci zajmujący się leczeniem dzieci włożyli w to tyle samo pracy, co serca i poświęcenia. Jedenaście osób zrzeszonych w **Fundacji Pomocy Dzieciom w Polsce** do współpracy z lubaczowskim szpitalem zachęcił **Pierre Feijten**, syn założycielki Fundacji. Wśród zespołu wolontariuszy znalazł się lekarz rodzinny - **dr Wouter van Gils**, pielęgniarki i technicy medycyjni: **Elisabeth de Lig**, **Bart Yerwilligen**, **Henk van Aert**, **Rób Form**, **Hanneke Huijben**, **Hermine Yerborg**, **Carla van Oorschot**, **Lex Kooijman**. Goście z Utrechtu o prócz pracy, przywieźli wykonane przez siebie

piękne dekoracje, które umieścili na ścianach oddziału - zwierzęta grające na instrumentach. Swoje umiejętności przelali na ściany również znani w środowisku rodzimi twórcy. Na drzwiach

zawisły dekoracyjne tabliczki, które wykonał **Tomasz Klimkiewicz**. W salach dziecięcych ze ścian spogląda Calineczka, Ołowiany Żołnierz i Czerwony Kapturek autorstwa **Anity Żmurko-Sieradzkiej**; w świetlicy czas umilają grające Anioły **Jerzego Pluchy**; w salach dla niemowląt

wzrok ściągają spływające słonecznymi barwami witraże i kolorowa tęczą autorstwa uczniów Zespołu Szkół Plastycznych w Jarosławiu (**Jadwiga Kamińska**, **Kaja Sawicka**, **Agnieszka Żurawel**, **Maria Pelc**, **Agnieszka Osipa**, **Kinga Andruszewska**, **Tomasz Pawluk**), których zainspirował i wspomagał artysta-pedagog **Krzysztof Krzych**.

Tak przystrojony oddział, który dzięki owocnej pracy wszystkich będzie mógł wziąć udział w konkursie „Motylkowe Szpitale”, już trzy miesiące leczy w nowych warunkach. Uroczyste jego otwarcie było formą podziękowania dla tych, którzy przyczynili się rzetelną pracą, sercem i dobrą wolą do jego obecnego wyglądu. To właśnie oni zajmowali honorowe miejsce wśród zaproszonych z tej okazji gości. W wydarzenie to zaangażowani byli wszyscy obecni i byli pracownicy oddziału, dla których z racji ich zawodu stał się on jakby ich drugim domem. Wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi: starosta lubaczowski **Józef Michalik**, konsultant wojewódzki do spraw pediatrii - **dr Józef Rusin**, wieloletni

(były) ordynator oddziału dziecięcego w Przemyślu **dr Andrzej Kosmański**,



Uroczyste wręczenie dyplomów artystom i wolontariuszom z Holandii

pediatrzy współpracujący z oddziałem dziecięcym: **Renata Korzeniowska**, **Elżbieta Ziętek**, **Elżbieta Kozłowska**, **Alicja Świerad**, **Beata Rosińska**, **Bożena Dworak-Kielb**, **Jolanta Melech**, **Janina Szeremeta** oraz pracownicy Biura Promocji i Rozwoju Lubaczowa, którzy z okazji uroczystego otwarcia doposażyli w zabawki i materiały dydaktyczne świetlicę dla dzieci. 11 maja 2004 roku wszyscy w przyjaznej atmosferze i z wielką radością obserwowali,



Uroczystość okrasili występy dzieci i młodzieży z SP Nr 2

przy wtórce pękających z tej okazji baloników, przecinanie przez zaproszonych gości wstęgi w kolorach tęczy. Uroczystości uświetniły występy, nad którymi czuwał dyrektor

Miejskiego Domu Kultury **Andrzej Kindrat**. W programie artystycznym goście podziwiali śpiewających solistów, skrzypaczkę, tańczące dziewczęta oraz zespół Voo Hoo.

Oddział Dziecięcy Powiatowego Szpitala w Lubaczowie oddany i uroczystość otwarty z uśmiechem wita małych pacjentów, życząc jednocześnie wszystkim dzieciom dużo zdrowia.

(bpir)

18 maja 2004 roku już po raz trzeci odbył się Wojewódzki Festiwal Dzieci i Młodzieży Głębiej Upośledzonych Umysłowo zorganizowany przez SOSW w Lubaczowie. Festiwal, dzięki któremu mogliśmy przekonać się, iż dzieci i młodzież upośledzona umysłowo ma tak wiele do zaoferowania. Wspaniale śpiewają, nieźle tańczą i przepięknie malują. Ale przede wszystkim pragną radości, uznania, zadowolenia. Tak jak



Fragment wystawy prac plastycznych uczestników festiwalu

III Wojewódzki Festiwal Dzieci i Młodzieży Głębiej Upośledzonych Umysłowo

Tacy sami

każdy z nas chcą się śmiać, bawić i cieszyć. Chcą czuć się potrzebni i docenieni. I temu właśnie służyć miał festiwal.

Choć obejrzelismy wiele zabawnych, wesołych, czy pouczających spektakli, wysłuchaliśmy znane piosenki w oryginalnych aranżacjach, podziwialiśmy przepiękne, bajecznie kolorowe prace, to tak naprawdę nie o to chodzi. Wcale nie jest najważniejsza cała ta oprawa, barwne stroje, czy muzyka. Najważniejsze, to dostrzec dzieci upośledzone umysłowo i zacząć je traktować tak, jak na to zasługują, by nie musiały stale przekonywać nas - „pełnosprawnych” o swoich umiejętnościach. By nie musiały udowadniać ile są warte i jak wiele potrafią, by



Scenka z inscenizacji bajki „O Złotej Rybce”

nie musiały ubiegać się o swoje miejsce wśród nas.

ciąg dalszy na str. 8

KULTURA

ciąg dalszy ze str. 1

Religijny Lubaczów

Błogosławiona wizyta

dały początek ponownej peregrynacji kopii cudownego wizerunku po polskich parafiach. I tak, w dniach 2-3 maja 1983r., Maryja przebywała w Lubaczowie, podejmowana przez ówczesnego Administratora Archidiecezji w Lubaczowie **ks. bpa Mariana Rechowicza**. W trudnych czasach początku lat 80. dwa ostatnie Nawiedzenia Matki Bożej były ważnymi wydarzeniami po-krzepiającymi ducha wiernych.

W maju 1985r. rozpoczął się kolejny cykl Peregrynacji Matki Bożej Królowej Polski po swym królestwie. Po prawie dwudziestu latach wiosną i latem 2004r. kopia Cudownego Wizerunku Częstochowskiego nawiedza diecezję zamojsko-lubaczowską. Wizyta odbywa się pod hasłem: „Z Matką Odkupiciela – mocni nadzieją”.

Na ziemi lubaczowskiej, w dekanatach cieszanowskim, lubaczowskim i narolskim, Maryjne Nawiedzenie już się zakończyło. Trwało ono w dniach od 25 marca do 5 maja. Centralnym punktem uroczystości była wizyta obrazu w Lubaczowie (17-18 kwietnia).

Do tak wielkiego wydarzenia religijnego mieszkańcy Lubaczowa wierni obydwu parafii przygotowali się od strony duchowej, manifestując swą radość także na zewnątrz. W kościołach parafialnych i filialnych odbywały się rekolekcje prowadzone przez ojców Redemptorystów z Zamościa. Dla uczestników nauk rekolekcyjnych były to prawdziwe misje, które zbiegły się w czasie ze świętami wielkanocnymi, wzmacniając dodatkowo wymowę okresu przygotowania.

Na apel księży proboszczów Lubaczowianie ozdabiali swoje domy i posesje, szczególnie na trasie pielgrzymowania Matki Bożej. Wzdłuż ulicy Mickiewicza – od ul. Krasińskiego do Konopnickiej – ustawiono transparenty z wezwaniami Litanii Loretiańskiej. Przed kościołami ustawiono bramy powitalne. Flagi maryjne, papieskie i na-

rodowe ozdobiły ratusz i starostwo oraz wiele innych instytucji, zakładów pracy i sklepów. Miasto przybrało odświętny wystrój, który podkreślił wyjątkowy nastrój uroczystości.

Matka Boża w kopii Cudownego Wizerunku Częstochowskiego dotarła do Lubaczowa od strony Dachnowa w sobotę, w godzinach popołudniowych. Uroczyste powitanie odbyło się na skrzyżowaniu ulicy Mickiewicza i ulicy abpa Eugeniusza Baziaka, obok budynku dawnej kurii archidiecezjalnej, historycznego miejsca pobytu papieża

W świątyni Wizerunek umieszczono w okolicznościowym ołtarzu, któremu nadano kształt łodzi – zachęcając wiernych, by pod przewodnictwem Matki Odkupiciela śmiało podejmowali wezwanie Jej Syna, by wpłynąć na głębię wiary. W tym też duchu przeżywano Nawiedzenie w kościele św. Karola, które trwało całą dobę i obejmowało Msze św., Apel Jasnogórski, procesję na cmentarz, całonocne czuwanie.

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 18 kwietnia, po uroczystym powitaniu przez **ks. dziekana Franciszka Nucię**,

uczestniczyły poczty sztandarowe, chorągwie bractw religijnych, dzieci; nie milkły dzwony, modlitwy i pieśni, którym akompaniowała orkiestra Lubaczowskiego Towarzystwa Muzycznego.

Ważnym elementem uroczystości w obydwu parafiach było udzielenie młodzieży gimnazjalnej przez ks. Biskupa sakramentu bierzmowania. Szczególny charakter miały też Pasterki Maryjne odprawione w koncelebrze przez księży wywodzących się z naszego miasta. Warto też zaznaczyć, iż popołudniowe nabożeństwa maryjne transmitowało na żywo Katolickie Radio Zamość.

W poniedziałek, 19 kwietnia, obraz Matki Bożej Częstochowskiej, udał się w dalszą drogę ulicą kardynała Stefana Wyszyńskiego, czyli trasą papieską z 1991r.; następnie przez Dąbków, Opakę, Szczutków powędrował do Bihala. W sobotę, 24 kwietnia, po zatoczeniu dużego koła przez parafie w Potoku Jaworowskim, Łukawcu, Krowicy i Lisich Jamach, w drodze do Młodowa Obraz Nawiedzenia przejechał jeszcze raz przez lubaczowskie ulice: Niemirowską, Sobieskiego, Sienkiewicza i Kościuszki.

Kwietniowe uroczystości maryjne w Lubaczowie, tak jak te pamiętne Nawiedzenia Matki Boskiej z 1966, 1971, 1982 i 1983r., były wielką manifestacją religijną lubaczowian, dowodem przywiązania do tradycyjnych wartości chrześcijańskich. Były także wyrazem wierności Maryi, czczonej w lubaczowskich świątyniach w wizerunkach Matki Bożej Łaskawej z katedry lwowskiej i Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W sensie duchowym, przeżywanym przez każdego z nas indywidualnie, Nawiedzenie Matki Chrystusa było okazją do wzmocnienia i pogłębienia wiary, dawano otuchę chorym i cierpiącym, bezrobotnym i zatroskanym o jutro; obecność Maryi zachęcała wątpiących i niewierzących do zaufania Chrystusowi i podążania Jego drogami.

Była to błogosławiona wizyta.

Janusz Mazur



Uroczysta Msza Święta odprawiona w lubaczowskiej Konkatedrze

Jana Pawła II w dniach 2-3 czerwca 1991r. Matkę Boską powitał **ks. Zbigniew Kociolek**, proboszcz parafii św. Karola Boromeusza. Następnie feretron z obrazem wzięli na swe ramiona przedstawiciele władz miasta z burmistrzem **Januszem Waldemarem Zubrzyckim** i przewodniczącym Rady Miasta **Zdzisławem Ciochem**. W uroczystej procesji, której przewodniczył **ks. bp Mariusz Leszczyński**, wniesiono obraz do kościoła św. Karola Boromeusza, najmłodszej świątyni miasta, wybudowanej jako wotum wdzięczności za dar wizyty Ojca Świętego w Lubaczowie.

opiekę nad obrazem przejęła parafia św. Stanisława B.M. Procesja między obydwoma świątyniami wiodła ulicą abpa E. Baziaka, Mickiewicza i wzdłuż rynku. Przewodził jej podobnie jak dzień wcześniej **ks. bp Mariusz Leszczyński**, biskup pomocniczy diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Obraz niesiony był przez przedstawicieli parafian, młodzieży, straży pożarnej, straży granicznej, policji, służby zdrowia, władz powiatu i gminy, urzędników, nauczycieli szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich, a na koniec przez siostry zakonne i księży. W wielotysięcznej procesji

Towarzystwo Muzyczne w Lubaczowie zostało założone w roku 1982. Dyrektorem Towarzystwa Muzycznego jest Józef Czajkowski, który był inicjatorem powołania Towarzystwa.



Trębacz LTM odgrywający hejnał podczas Dni Lubaczowa

Działalność Towarzystwa to prowadzenie Ogniska Muzycznego, do którego uczęszcza 75 uczniów kształcących się na takich instrumentach jak: fortepian, akordeon, organy, skrzypce i instrumenty dęte. Zajęcia prowadzi nauczyciele: **Teresa Lech** – fortepian, **Romana Bajorska** - fortepian, organy - **Waldemar Deluga** - skrzypce, organy, **Iwona Kolasa-Kulak** – skrzypce, **An-**

Orkiestra nie tylko od święta

Z muzycznym zadaniem

drzej Antonik - gitara, **Ryszard Baran** - akordeon, organy, **Piotr Tabaczek** - instrumenty dęte drewniane, organy, gitara, **Marian Święch** - instrumenty dęte drewniane, **Tadeusz Zawitkowski** – organy. W ramach Towarzystwa Muzycznego działa Przedszkole Muzyczne dla dzieci w wieku od 4 do 6 lat, w którym zajęcia prowadzi **Iwona Kolasa - Kulak**. Przy Towarzystwie Muzycznym działa Orkiestra Dęta, której kapelmistrzem jest **Piotr Tabaczek**, a asystentem **Marian Święch**. Skład Orkiestry to 37 osób - 15 członków to osoby dorosłe, pozostali, to uczniowie PSM I stopnia im. Krzysztofa Komedy w Lubaczowie i Ogniska Muzycznego.

W ramach Towarzystwa Muzycznego w Lubaczowie działa także Kapela Podwórkowa „Browarki”, grają w niej 3 nauczyciele: **P. Tabaczek**, **R. Baran**, **T. Zawitkowski** i 3 mieszkańców Lubaczowa: **A. Sikora**, **J. Sikora**, **M. Kar-**

ko. Towarzystwo Muzyczne na działalność Orkiestry i Kapeli otrzymuje duże wsparcie finansowe od Burmistrza Miasta **Janusza Waldemara Zubrzyckiego** i władz lokalnych; bez tak znaczącego wsparcia działalność Orkiestry i Kapeli byłaby niemożliwa. Orkiestra Dęta obsługuje wszystkie uroczystości państwowe, kościelne i regionalne, na-

tomiast Kapela Podwórkowa corocznie koncertuje w partnerskim mieście Tostedt, a ostatnio też, dzięki nawiązanym kontaktom poprzez władze miasta, na Węgrzech, w mieście Érd. Orkiestra Dęta i Kapela Podwórkowa występuje również na imprezach organizowanych na terenie miasta oraz zapraszana jest na różne imprezy organizowane na terenie powiatu i województwa podkarpackiego.

Józef Czajkowski



Orkiestra dęta prowadząca żakiniadowy korowód podczas Dni Lubaczowa 2003

KULTURA - OŚWIATA

ciąg dalszy ze str. 1

COOLtura

Inaczej



„Stypa” Ireneusza Iredeńskiego w wykonaniu grupy „Tydzień Czasu” z Chelma

kończonych w tym roku studiów na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Od momentu rozpoczęcia w jesieni 2003 roku praktyk w Miejskim Ośrodku Kultury w Lubaczowie, „Kófa bez nazwy” zaczęła funkcjonować na prawdziwej scenie i korzystać z technicznego zaplecza ośrodka. Początki pracy z grupą, jak dla każdego młodego instruktora, były trudne. Borykanie się z brakami w wyposażeniu technicznym, różnymi „przeciwnościami” losu, obawa dotycząca kontaktów interpersonalnych w grupie, czyli jednej z najważniejszych kwestii, która nierzadko decyduje o przyszłym losie zespołu, o jego efektach pracy, a w tym przypadku - o przedstawieniu „Terapia”. Mimo obaw okazało się, że atmosfera podczas

pracy nad przedstawieniem była bardzo twórcza. Temperamenty młodych aktorów (Ula Pieczek, Ola Korzeniowska, Basia Szczybyło, Ania Kowal, Piotrek Tomaszewski, Bartek Rocznik, Paweł Szpyt), wydające się na początku trudne do pokonania, energia i entuzjazm, z jakim podchodzili do pracy, połączone ze swobodą panującą na próbach i doświadczeniem instruktorki z doby tym w „Lart Studio” umożliwiło aktywne włączenie się wszystkich do kreowania ostatecznego obrazu przedstawienia. Dla reżyserki tego projektu było to tym bardziej interesujące, gdyż pracowała nad własnym scenariuszem, realizowała własne pomysły, które nierzadko ulegały zmianie. Doświadczenie takie było - jak sama zainteresowana to określa - „pasjonujące, gdyż okazuje się, że sztuka może być udoskonalana,



Lubaczów widziany oczyma studentów AMK, specjalizacji fotograficzno-filmowej UMCS w Lublinie

a ostateczny efekt często diametralnie „uczucie” wszyscy zainteresowani mogli

różnić się od pierwowzoru. Jest to fascynujące, ponieważ proces twórczy przebiega dwukrotnie, raz podczas pisania, a drugi raz na scenie.” Wspólna praca zaowocowała dojrzalą grą młodych aktorów, która pozbawiona była pierwiastka patetyczności i wzniosłości, jakim zazwyczaj jesteśmy „bombardowani” już od przedszkola. „Terapia” zaprezentowana podczas prezentacji „LubaczOffskich form COOLturaalnych – Inaczej” była autentyczna w wyrazie, a kreowane postacie i tekst przekształcony na potoczną mowę umożliwił głęboki odbiór sztuki przez liczną zgromadzoną publiczność. **Małgorzata Hawryluk** uznaje zasadę, że „scena daje możliwość sprawdzenia się „w innych ludziach”, w innych doświadczeniach. Jedni chcą je pokazywać, inni nie i dlatego najważniejsza jest dla mnie pewność, że młodzi ludzie naprawdę bardzo tego chcą, aby choć przez chwilę być kimś innym”. W tym przypadku chęć „bycia kimś innym” przyczyniła się do wspólnego sukcesu całej grupy.

Równie ciekawie pokazała się występująca gościnnie grupa teatralna „Tydzień Czasu” z Chelma przedstawiając sztukę **Ireneusza Iredeńskiego** „Stypa” w reżyserii **Barbary Szarwillo**, studentki III roku Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS, kierunku Animator i Menedżer Kultury o specjalizacji teatralnej. Po raz kolejny mogliśmy się przekonać o sile drzemającej w młodym pokoleniu i bardzo ciekawych kreacjach nietuzinkowo zaprezentowanych na deskach lubaczowskiej sceny. Po tej teatralnej

zapoznać się z pracami studentów specjalizacji film i fotografia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, którzy zaprezentowali swoje prace będące wynikiem pleneru, jaki odbywał się w naszym mieście w dniach 16-18 marca 2004 roku, pod okiem **Wojciecha Bobrowicza** wykładowcy UMCS (niektóre z prac mgr Bobrowicza można obejrzeć na stronie internetowej <http://sokrates.umcs.lublin.pl/~wojbob/>



Chwila zadumy przy „Tarczy Szoguna czyli Gongu Wschodzącego Słońca” Tomasza Potuczko

strona1.htm). „Małe miasteczko w ujęciu socjologicznym” ukazuje Lubaczów nie wszystkim znany - stare podniszczone budynki, nagrobki sąsiadujące ze stertą gruzu, życie toczące się swoim rytmem, trochę na uboczu rozpedzonego świata.

Prace powstałe na przestrzeni ostatnich lat zaprezentowali również rodzimi artyści plastycy - **Tomasz Potuczko, Robert Palczyński, Mariusz Haik, Bartłomiej Rocznik**. Całość ilustrowana muzyką młodych lubaczowskich twórców była bardzo ciekawą propozycją kulturalną potwierdzającą, że Lubaczów w dalszym ciągu jest miejscem, gdzie „coś” się dzieje. Miejmy nadzieję, że poprzez takie inicjatywy artyści-amatorzy zdecydują się prezentować efekty swojej pracy na szerokim gremium, a ich prace zaczną żyć i znajdą swoje miejsce we współczesnej kulturze Lubaczowa.

(bpir)

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Lubaczowie już od 28 lat działa jako samodzielna jednostka administracyjna. Bezzmiennie, od 1976 roku do 31 sierpnia 1999 roku, obowiązki dyrektora szkoły pełnił **Józef Czajkowski**. Od 1 września 1999 roku na funkcję dyrektora szkoły został powołany, podtrzymując tradycję i dobre imię, jego syn - **Radosław Czajkowski**. Dzięki staraniom Rady Pedagogicznej i nowego dyrektora Ministerstwo Kultury w listopadzie 2000 roku nadało jej imię **Krzysztofa Komedy** - wybitnego polskiego kompozytora muzyki jazzowej i filmowej, twórcy niepowtarzalnego nastroju w filmie i w przemyślanej koncepcji utworu. Jego nastawienie do muzyki jest dla nauczycieli i uczniów wzorem twórczego myślenia, otwarcia nie tylko na jazz, ale również na całą muzykę XX i XXI wieku. Z takim otwarciem szkoła funkcjonuje już ponad ćwierć wieku.

W trakcie swojej działalności Szkoła Muzyczna w Lubaczowie gościła i zapraszała wielu wybitnych klasycznych i jazzowych muzyków. Wspierała

28 lat Państwowej Szkoły Muzycznej Pierwszego Stopnia im. Krzysztofa Komedy w Lubaczowie

Muzyczne tradycje

wszelkie propozycje organizowania koncertów dla miasta, środowiska i regionu. Obecnie szkoła prowadzi naukę gry na fortepianie, skrzypcach, akordeonie, klarncie, saksofonie i gitarze. Równoległe z nauką gry na instrumentach uczniowie poszerzają swoją wiedzę na lekcjach teoretycznych. Oprócz zajęć objętych „planem nauczania” młodzież uczestniczy w różnego rodzaju audycjach i koncertach organizowanych przez nauczycieli szkoły, co przygotowuje ich także do muzykowania zespołowego i czynnego uczestniczenia w życiu muzycznym. Okazje do reprezentowania swoich umiejętności uczniowie wykorzystują bardzo często na różnego rodzaju koncertach oraz przeglądach przedmiotowych, szkolnych i regionalnych.

W kwietniu br. szkoła była organizatorem dwóch dużych wydarzeń

muzycznych. W dniu 27 kwietnia 2004 roku w Państwowej Szkole Muzycznej



Skrzypce to trudny instrument - jego naukę warto zacząć bardzo wcześnie

nej I stopnia im. Krzysztofa Komedy w Lubaczowie odbył się **I Podkarpacki Przegląd Duetów Fortepianowych**

w klasach: II i III - sześcioletniego cyklu nauczania „Gramy w duecie”. W Przeglądzie wzięły udział szkoły muzyczne z regionu rzeszowskiego i lubelskiego (Przemyśl, Tarnobrzeg, Jarosław, Rzeszów, Przeworsk, Stalowa Wola, Lubaczów, Zamość). Jury w składzie: przewodnicząca - **Lidia Strzelecka**,

członkowie: **Jadwiga Paulucka, Małgorzata Podolec, Józef Czajkowski**, sekretarz - **Małgorzata Fiszer-Szczeptańska** oceniło 20 duetów. W grupie I nagrodzono **Paulinę Cyran i Krzysztofa Iwaneczko** z OSM w Przemyślu (I miejsce), **Małgorzatę Szware i Dominikę Lis** z PSM I st. w Tarnobrzegu (II miejsce), **Żaklinę Pazowską i Roberta Bajorskiego** z PSM I st. w Lubaczowie (III miejsce) oraz wyróżniono trzy duety: **Kamila Madeja i Przemysław Stysia** z PSM I st. w Jarosławiu, **Karolinę Szklarz i Marię Tarnawską** z PSM I st. w Tarnobrzegu, **Michała**

ciąg dalszy na str. 6

KULTURA - OŚWIATA - MŁODZIEŻ

ciąg dalszy ze str. 5

28 lat PSM I St. im. Krzysztofa Komedy w Lubaczowie

Muzyczne tradycje

Jakubczaka i Przemysława Zarębę z ZSM Nr 2 w Rzeszowie. W grupie II nie przyznano I miejsca, natomiast II miejsce zajęły duety: **Katarzyna**



Ćwiczenia pod okiem prof. Bogdana Dowlasza

W warsztatach wzięło udział 11 nauczycieli oraz 37 uczniów (aktywni uczestnicy) z Lubaczowa oraz regionu rzeszowskiego (Rzeszów, Strzyżów, Kolbuszowa, Stalowa Wola, Krosno, Dębica, Przeworsk). Tematem warsztatów była: „Praca z uczniem zdolnym szkoły artystycznej stopnia podstawowego”. W ramach warsztatów odbył się koncert akordeonowy w wykonaniu wybitnego muzyka młodego pokolenia - **Eneasza Kubita**, studenta II klasy akordeonu **prof. B. Dowlasza**. Artysta zaprezentował współczesne kompozycje napisane na akordeon (m.in. „Postscriptum” B. Dowlasza) jak również utwory o charakterze rozrywkowym („Song for Joss” R. Galliano).

Oprócz udziału w imprezach organizowanych przez szkołę w Lubaczowie jej uczniowie biorą również udział w konkursach regionalnych. 27 kwietnia br. odbyły się, zorganizowane przez Państwową Szkołę Muzyczną I i II st. im. M. Karłowicza w Mielcu, Regionalne Przesłuchania Instrumentów Dętych „Mielec 2004”. W konkursie tym, jury składające się z wykładowców Akademii Muzycznej w Krakowie w osobach **prof. Barbary Świątek-Żelazny**, **prof. Andrzeja Godek**, **prof. Andrzeja Rzymkowskiego**, nagrodziło **Arnolda Dubanika** grającego na klarncie, ucznia **Radosława Czajkowskiego** II miejscem w kategorii I, a grający na saksofonie **Wojciech Puchala**, uczeń **Piotra Tabaczka** otrzymał w tej samej kategorii wyróżnienie.

W dniach 24 - 26 maja 2004 roku odbędą się egzaminy wstępne na rok szkolny 2004/2005 na wydział instrumentalny ze specjalnością gry na fortepianie, skrzypcach, akordeonie, saksofonie i klarncie. Państwowa Szkoła



Ćwiczenia miechowe, to istotny element opanowania akordeonu

Kamycka i Sabina Sitek z ZSM Nr 2 w Rzeszowie oraz **Michał Ostafiński i Michał Burzyński** z OSM I st. w Przemyślu, III miejsce przyznano **Justynie Leja i Krzysztofowi Stęchły** z PSM I st. w Przeworsku.

Równoległe do tego wydarzenia, w dniach 27 - 28 kwiecień 2004 roku odbyła się druga edycja warsztatów akordeonowych, które poprowadził **prof. Bogdan Dowlasz** - były rektor Akademii Muzycznej w Łodzi, pedagog, wykładowca tejeż uczelni (klasa akordeonu). **Prof. Dowlasz** bardzo aktywnie działa na rzecz środowiska akordeonowego w Polsce, prowadzi warsztaty i seminaria metodyczne dla nauczycieli, jest uznanym kompozytorem w kraju i za granicą. Wielokrotnie zapraszany był do prac w komisjach tak prestiżowych konkursów jak: Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy w Klingenthal (Niemcy), czy Castelfidardo (Włochy). Przez wiele lat grał w Łódzkim Trio Akordeonowym, koncertującym w kraju i zagranicą. Oprócz pracy pedagogicznej i artystycznej profesor zajmuje się kompozycją. Napisał wiele na akordeon solo oraz zespoły instrumentalne. Píše utwory dla dzieci (np. wariacje na temat melodii „Mało nas”), młodzieży („Fresk”) oraz muzyków zawodowych („Postscriptum”).

Muzyczna I stopnia im. K. Komedy w Lubaczowie po raz kolejny otworzy swoje podwoje na młodych, utalentowanych mieszkańców naszego miasta. Będziemy trzymać kciuki za kandydatów, a uczniom, Gronu Pedagogicznemu i Dyrekcji życzymy samych sukcesów i dalszego rozwoju.

(bpir)

Europejskie świętowanie w SP Nr 1

Spring Day in Europe

Od kilku lat w polskich szkołach sukcesywnie wdrażano do programów szkolnych tematykę związaną z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Celem takich działań podejmowanych przez poszczególnych nauczycieli w szkołach całej Polski było przybliżenie uczniom zasad działania, struktury oraz państw członkowskich zjednoczonej Europy. Szkoła Podstawowa Nr 1 im. gen. Stanisława Dąbka w Lubaczowie czynnie włączała się w inicjatywę podejmowaną przez Urząd Miasta Lubaczowa, biorąc udział w imprezach kulturalnych promujących „wspólną Europę” oraz wielokrotnie samodzielnie podejmując inicjatywę, w ramach których zapoznawano uczniów oraz gości szkoły, np. podczas „Święta Szkoły”, z tematyką europejską. Celem działań podejmowanych przez dyrekcję oraz nauczycieli SP 1 jest takie przy-

gotowanie uczniów, by w przyszłości posiadali oni chociażby podstawową wiedzę z zakresu struktury UE, jej organów administracyjnych i ustawodawczych, praw i obowiązków obywateli UE, możliwości, które otwierają się przed każdym Polakiem w związku z wstąpieniem Polski do UE, pozytywnych wzorców zachowań, które mogą zostać przeniesione na grunt polski oraz ostrzegania przed zjawiskami negatywnymi występującymi na terenie UE, na które będą narażeni młodzi Polacy.



Występy uczniów SP Nr 1 w Miejskim Domu Kultury

W dniu 23 marca 2004 r. miała miejsce kolejna inicjatywa zmierzająca do przybliżenia mieszkańcom naszego miasta Unii Europejskiej. W Szkole Podstawowej Nr 1 w Lubaczowie oraz w Miejskim Ośrodku Kultury odbyły się imprezy poświęcone Europejskiemu Dniu Wiosny obchodzonemu w 25 krajach Europy. W organizację imprezy, której podjęła się SPI, zaangażowani byli nauczyciele oraz uczniowie. Celem imprezy było przede wszystkim zapewnienie uczniom szkoły możliwości kulturalnego spędzenia czasu wolnego poprzez umiejętne połączenie tradycji polskich oraz konkursów, zajęć praktycznych, a także pokazów o tematyce

europejskiej poszerzających wiedzę uczniów na temat Unii Europejskiej, jak również przygotowanie do publicznych wystąpień oraz rozwijanie inwencji twórczej. Szkoła Podstawowa Nr 1 do udziału w imprezie zaprosiła rodziców uczniów oraz mieszkańców miasta Lubaczowa, którzy przy jej okazji mogli się zapoznać z osiągnięciami uczniów, ich kreatywnością i wiedzą na temat państw wspólnej Europy. Dzień Wiosny rozpoczął się apelem, na który zaproszeni zostali uczniowie klas IV - VI wraz z nauczycielami. Podczas apelu zostały ogłoszone wyniki konkursu na najpiękniejszą Marzannę, wyniki konkursu plastycznego pod tytułem „Co wiem o Unii Europejskiej?” oraz wyniki konkursu na najciekawszy list adresowany do innych uczestników Dnia Wiosny, zapraszający ich do odwiedzenia miasta Lubaczowa. Następnie trzyosobowe delegacje z klas IV - VI przekazały zgromadzonej publiczności informacje na temat krajów wstępujących do Unii Europejskiej w dniu 1 maja 2004 r. Każda z delegacji otrzymała drzewko oznaczone flagą kraju wstępującego do Unii Europejskiej, a po uroczystym apelu udała się na plac szkolny, gdzie drzewka zostały zasadzone. W holu szkoły można było również w tym czasie podziwiać galerię zdjęć wykonanych przez uczniów SPI, przedstawia-

jących miasto Lubaczów. Po południu, o godz. 16:00, w Miejskim Ośrodku Kultury odbyły się występy uczniów klas V. Klasa Vd zaprezentowała się w przedstawieniu pod tytułem „Chrońmy przyrodę”. Uczniowie klasy Vb przedstawili zebranej publiczności kraje Unii Europejskiej. Następnie odbyły się inscenizacje w języku niemieckim - „Rotkäpchen” i w języku angielskim - „Health”, które rozpoczęły blok prezentacji wierszy i piosenek obcojęzycznych oraz piosenek w języku polskim. Do występów przygotowywały uczniów nauczycielki języków obcych - **Aleksandra Sobolewska i Agnieszka Kapel-Hakalo** oraz nauczyciel muzyki - **Andrzej Antonik**. Nad całością tego udanego przedsięwzięcia czuwała, odpowiedzialna za przebieg i organizację Dnia Wiosny w Szkole Podstawowej Nr 1 w Lubaczowie, **Aleksandra Sobolewska** - przewodnicząca Zespołu ds. Edukacji Europejskiej.

Dzień Wiosny 2004 w Szkole Podstawowej Nr 1 w Lubaczowie okazał się być imprezą ciekawą i bardzo trafioną. Poprzez zabawę zarówno twórcy, jak i odbiorcy mieli okazję spotkać się we „wspólnej Europie”.

Aleksandra Sobolewska, (bpir)

O młodzieży mówi się różnie. Jedni narzekają, inni chwalą. Na łamach Kuriera Lubaczowskiego od pierwszego numeru poświęcamy jej miejsce, w którym prezentujemy działania przedstawicieli tej grupy wiekowej. Jako, że zaobserwować wszystkich inicjatyw młodzieżowych nie sposób, skupiamy się na działa-

Młodzieżowe inicjatywy

Wiosna w MRM

niach Młodzieżowej Rady Miasta Lubaczowa, która 3 kwietnia 2004 roku po raz kolejny zaznaczyła swoje istnienie.

Przy okazji pierwszego, we współczesnej historii Lubaczowa, Kiermaszu Wielkanocnego, którego organizatorem było Biuro Promocji i Rozwoju

Lubaczowa oraz Powiatowe Centrum Kultury i Sportu w Lubaczowie, młodzi radni zorganizowali w parku miejskim akcję „Króliczek Wielkanocny”. Impreza ta bardzo skrupulatnie przygotowana przez młodzież skierowana była do dzieci. Podczas wspólnych zabaw

ciąg dalszy na str. 8

ciąg dalszy ze str. 2

Nasi w świecie

New York, New York

dwóch lat, marzenie powoli realizuję etapami. Do tej pory zwiedziłem Nową Anglię (Północny Wschód), wschodnie wybrzeże wraz z Florydą oraz stany Środkowego Zachodu – Wyoming, Południowa Dakota i Kolorado. Wśród wielu atrakcji turystycznych i geograficznych, bezsprzecznymi cudami natury są obszary położone w obrębie Parków Narodowych, a wjazd do nich jest gwarancją, że podróżując specjalnie wyznaczonymi drogami i ścieżkami zobaczymy najpiękniejsze lub najbardziej interesujące zakątki USA, a nie stracimy pieniędzy na jakiś rozreklamowany kicz lub naciągana atrakcję turystyczną.

Patrząc na mapę wydaje się, że

przejechanie jednego czy drugiego stanu to chwila, a w rzeczywistości okazuje się, że droga wydłuża się do kilku godzin. Odległości lepiej mierzyć w godzinach niż w milach. W trakcie jazdy ze wschodu na zachód monotonne krajobrazy gór i lasów przemieniają się w bezkresne pola i farmy, a po kolejnych kilkunastu godzinach w prerię czyli pastwiska i nieużytki, które są zapowiedzią rychłego zderzenia się z Górą Skalistymi. Czasami w trakcie podróży można odnieść wrażenie, że USA etapami jest bardzo monotonna, ale wystarczy, że nieoczekiwanie zjedziemy z głównej drogi i natkniemy się na kompletnie innych ludzi lub jakąś nieznaną atrakcję, np. jesteśmy w Cody, Wyoming - stolicy amerykańskiego rodeo. Jadąc przez Nowy Jork w ciągu kilku minut możemy przenieść się w czasie

i znaleźć się w dziewiętnastowiecznym shtetl, czyli w dzielnicy Williamsburg zamieszkałej głównie przez ortodoksyjnych Żydów chasydzkich. Zaś tylko 3 godziny jazdy od Nowego Jorku w Lancaster, Pensylwania, wjeżdżamy w świat najbardziej ortodoksyjnych protestantów czyli Amiszów lub Menonitów, dla których czas się zatrzymał ponad sto lat temu i w większości odrzucają korzystanie z takich dobrodziejstw cywilizacji jak: elektryczność, telefony, czy pojazdy mechaniczne. Aby w czasie podróży zobaczyć te wszechobecne kontrasty wymaga się od podróżującego wcześniejszego przestudiowania literatury turystyczno-historycznej oraz uważnego przeglądnięcia materiałów dostępnych w centrach informacji turystycznej (tzw. visitor centers), które są położone przy głównych drogach wjaz-

dowych do niemal każdej miejscowości, powiatu, regionu geograficznego, parku narodowego, czy stanu.

Kiedykolwiek rozmawiam o podróży do USA lub stosunku Amerykanów do spraw innych niż lokalne przypomina mi się przygoda mojego kolegi, który przejeżdżając trasą W. Łysiaka miał awarię samochodu gdzieś w małej wiosce w Arizonie i zjechał do warsztatu samochodowego. Mechanik popatrzył na numery rejestracyjne samochodu wypożyczonego w Indianapolis i mówi: „O, jesteście z Indiany”. Kolega odpowiada: „Nie, z Polski”. Mechanik po chwili namysłu odpowiada: „O, to nawet dalej niż Indiana”.

Marek Skulimowski

„Polamani” uczniowie z SP Nr 2

„Taniec zawiera w sobie wszystko, ...

... co jest niezbędne dla pięknej i wzniosłej mowy” mówił w XVIII wieku Jean – Gorges Noverre. Bohaterowie tego tekstu niekoniecznie używają pięknej i wzniosłej mowy, ale tańczyć umieją z pewnością.

Jeden z nich, mimo iż kończy niedługo 11 lat, potrafi wywinać już walca wiedeńskiego. Nie ten jednak walczyk fascynuje go najbardziej. „Tańczę, bo lubię, bo chcę, lecz nie muszę i to jest najważniejsze” mówi Witek z 4b, mój uczeń, którego pasjonuje Break Dance.

moim zapewnieniem, że ależ tak, uwierzę, że zainteresował się tym tańcem tuż po rozpoczęciu nauki w naszej szkole, od pierwszej klasy, jeszcze nie wiedząc, jak nazywa się ten taniec. Jest w tej chwili niekwestionowanym liderem, jeśli idzie o tańczących w Lubaczowie. Witek mówi o nim, że Mateusz jest jego „instruktorem”, mimo tego, że ów sam wciąż się uczy. W naszym Domu Kultury co tydzień odbywają się zajęcia z instruktorami, między innymi z panią Iwoną Zabrońską. Mateusz jest kapitanem Big Skład Party. Zespół liczy około dwudziestu osób. Niektórym zajęcia się nudzą, odchodzą, lecz chłopcy, z którymi rozmawiam, twierdzą, że nie zrezygnują.

Są bardzo popularni w szkole. Break Dance jest widowiskowy, interesujący i bardzo chętnie oglądany. Nasi uczniowie reagują zawsze bardzo entuzjastycznie, kiedy grupa Mateusza wychodzi na parkiet. Spośród wszystkich tańczących z Lubaczowa nasi uczniowie wyróżniają się zawsze perfekcyjnym przygotowaniem do występu (słynna już aranżacja w stylu Matrixa do muzyki z tego filmu) a także tym, że prekursorami „breka” w Lubaczowie. Zdobyli I miejsce w konkursie Mini-Playback Show urządzanym w szkole z okazji Dnia Wiosny, tańczyli na „Walentynkach z Dwójką” w MDK, występują na piknikach i imprezach plenerowych. Często miejscem pokazów jest też korytarz szkolny lub klasa, gdzie próbują najnowsze „traki”, czyli figury, na oczach strwożonego nauczyciela, który widząc kręcącego się na głowie swojego ucznia wpada w popłoch. Ja w takich sytuacjach oczyma wyobraźni widzę już połamanego kark delikwenta i siebie jako opiekuna w kryminale.

Staramy się bardzo uważać na tych chłopaków, ale jak odmówić im tańca, kiedy przygotowują specjalny pokaz w klasie, np. z okazji Dnia Kobiet?

Wykorzystują zresztą każdą okazję, by zatańczyć. Najczęściej na dyskotekach, które organizuje regularnie Samorząd Uczniowski. Pokazują wtedy, jak wymienia Jarek z 4b, na przykład delfinka, skorpionia, helikopter, fale, czy miotłkę. Parkiet należy do nas – dodaje Witek. Niektórzy nam zazdroszczą, zgodnie stwierdzają, ale dla nas Break Dance to po prostu nasze życie, pasja. Oczywiście – dodaje kurtuazyjnie Mateusz, wiedząc, że rozmawia z nauczycielem – najważniejsza jest nauka, szkoła, ale trzeba też mieć jakieś hobby. Mateusz taniec traktuje całkiem poważnie, chciałby kiedyś z tego żyć, zarabiać, choć póki co nie martwi się przyszłością. Dowiedziałam się, że Break Dance często zmienia ludzi, jednych na dobre, drugich na gorsze. Patrząc jednak na moich uczniów, myślę, że nic złego im nie grozi. Nigdy nie odmówili udziału w jakiejś uroczystości szkolnej, choć często to wymagało uczestnictwa w próbach, organizowania sprzętu, muzyki. Grzeczni, choć różni – Mateusz to oaza spokoju, nawet chłodu, wyważenia, Witek i Daniel, to żywe srebra, które często nie mogą usiedzieć w miejscu. Nauczyciele nie mają z nimi większych problemów wychowawczych, jedni są lepszymi uczniami, inni uczą się słabiej. Dla mnie jednak ogromnym plusem jest to, że mają własne hobby, bo przecież nic tak nie rozwija młodego człowieka, jak oddanie się swojej pasji, poświęcanie jej wolnego czasu. Właśnie przygotowują się do pokazu plenerowego, w planach mamy „wykorzystanie” umiejętności tancerzy w szkolnych obchodach Dnia Dziecka, czy corocznym Pikniku

cu. W niego przecież angażują znacznie więcej serca i emocji. Jedni koledzy



Jedna z wielu karkołomnych figur tańca

ganiają za piłką, inni siedzą godzinami przed telewizorem lub komputerem. Daniel z 5a mówi, że zaczął tańczyć z nudów, ale teraz to jego ulubione zajęcie. Daniel jest piątkowym uczniem, chętnie bierze udział w apelach, dobrze recytuje, jest bystry – i do tego tańczy „breka”. Podziwia wiele grup światowych a najbardziej koreańską „Expression”. Teraz czeka na tzw. „Battle of the year”, bitwę dwóch tańczących grup. Ta, która zatańczy lepiej, wygrywa. Daniel mówi, że się uzależnił od interesowania się tym wszystkim.

Wystarczy im kawałek gładkiego parkietu i czasem czapka na głowę (bez czapki trudniej wykonywać ewolucje na głowie) i pokazują to, co im najbliższe. Przez niektórych wzgardzony jako zwykły taniec uliczny, przez innych – zwykle „tańce – połamańce”, akceptowany jest przez wszystkich nauczycieli naszej szkoły. Staramy się odkrywać i popierać w naszych uczniach każdą pasję – czy związaną z kulturą wysoką, czy masową. Każde hobby, czy to sport, czy książka, czy kolekcjonowanie, czy Break Dance nauczy ich czegoś dobrego. Rzecz jasna, najtrudniej jest ich przypilnować, bo w zapale próbowania trudniejszych „traków” nie zrobili sobie krzywdy. Oni ufają swoim umiejętnościom, my – ze strachu o ich zdrowie – ufamy mniej. Wciąż jednak z przyjemnością obserwujemy, jak wciąga kolejnych uczniów, jak poważnie do tego podchodzą, rezygnując z kolejnej godziny przed komputerem lub z następnego odcinka „M jak miłość”.

Małgorzata Pizło



Big Skład Party na deskach Miejskiego Domu Kultury w Lubaczowie

Właściwie każdą uroczystość szkolną, która nie wymaga szczególnego skupienia i zadumy, uświetniają swym występem nasi uczniowie – młodzi tancerze „break”, jak o nim sami mówią. Taniec ten wywodzi się z amerykańskiego Harlemu i Bronx'u, gdzie czarna młodzież spędzała wolny czas wykonując karkołomne figury przy swojej muzyce. U nas w Polsce „taniec uliczny” pojawił się dopiero w 1986 roku. U nas w szkole, w „Dwójce” zaś całkiem niedawno – za sprawą Mateusza z 5b. Sam Mateusz to postać bardzo interesująca. Napisać, jak było? – pyta, kiedy proszę o krótką wypowiedź o swym zaangażowaniu w Break Dance. - Ale pani i tak nie uwierzy. I chyba nie do końca wierzy



W breku pojęcie grawitacja nie istnieje

z Dwójką.

Chłopcy podkreślają, że wciąż mają tremę przed występami, ciężko im zaakceptować, kiedy coś nie wyjdzie, łatwiej przyjąć im szkolne porażki, niż te w tań-

KULTURA - MŁODZIEŻ

ciąg dalszy ze str. 6

Młodzieżowe inicjatywy

Wiosna w MRM

i konkurencji, przy muzyce i wielkim zaangażowaniu najmłodszy mieszkańcy Lubaczowa chętnie brali udział w urozmaiconych grach i zabawach. Uśmiechu i radości na twarzach licznie przybyłych dzieci nie brakowało. Swoje zdolności milusińscy prezentowali w przeróżnych kategoriach. Najmłodszy śpiewali piosenki i deklamowali wierszyki, starsi skakali w workach i przeciągali linę. Na końcu wszyscy zajęli się poszukiwaniem prezentów skrytynie ukrytych przez Wielkanocnego Króliczka. Wszystkie dzieci otrzymały nagrody i słodczyce pozyskane na ten cel od sponsorów akcji. Nawet Ci, którzy zabawę oglądali z czułych objęć rodziców, bądź - z racji swojej nieśmiałości w zabawach uczestniczyli jedynie z pozycji obserwatorów - nie odeszli z kolorowo przystrojonego parku miejskiego z pustymi rękami. Każde dziecko, które w tym dniu znajdowało się w zasięgu wzroku



Lukasz Jawny wręczający upominek małemu pacjentowi

reprezentantów MRM miało wręczany upominek lub przepyszny smakołyk. Młodzież pomyślała też o tych, którzy w imprezie udziału wziąć nie mogli.



Anna Hanus, jako sędzia biegu w workach

7 kwietnia **Lukasz Jawny** – sekretarz

Młodzieżowej Rady Miasta Lubaczowa obdarował drobnymi podarunkami wszystkie dzieci, przebywające na oddziale dziecięcym szpitala, które ze względu na stan zdrowia nie mogły uczestniczyć w zabawach na terenie parku miejskiego. Dodatkowo do świetlicy zostały przekazane pluszowe maskotki mające umilać maluchom powracanie do zdrowia. Młodzieżowa Rada Miasta zapowiedziała zorganizowanie akcji na doposażenie szpitalnej świetlicy, chcąc przynajmniej w ten sposób przyczynić się do szybkiej rekonwalescencji małych pacjentów.

Poza rozszerzoną akcją towarzyszącą Kiermaszowi Wielkanocnemu, zgodnie z planem działania na br., 23 kwietnia 2004 roku w hali sportowej przy Zespole Szkół w Lubaczowie odbył się I Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Młodzieżowej Rady Miasta Lubaczowa. W rozgrywkach udział wzięły drużyny MOS Lubaczów, Publicznego Gimnazjum Nr 2 w Lubaczowie, Publicznego Gimnazjum w Cewkowie i drużyna z Jaworowa (Ukraina). Zwycięzcą turnieju została drużyna MOS Lubaczów. Za nią w kolejności uplasowały się drużyny: Gimnazjum z Cewkowa, Gimnazjum Nr 2 z Lubaczowa, drużyna z Jaworowa. Królem strzelców został **Hubert Pytel**, a najlepszym



Pucharowe zmagania w Hali Sportowej ZS w Lubaczowie

bramkarzem **Lukasz Pietrasiewicz**. Pamiątkowe puchary i dyplomy wręczała **Anna Hanus** - przewodnicząca MRM.

I tym razem młodzież dała dowód swojemu zaangażowaniu w życie społeczne naszego miasta. W tym składzie młodzi radni będą działać jeszcze do jesieni tego roku. Wszyscy, z racji okresu, są teraz pochłonięci nauką. Najstarsi mają na głowie matury i egzaminy na studia, ci, co pomiędzy - przejście do szkół średnich, najmłodszy - całoroczne klasyfikacje. Głęboko wierzymy, że w tym składzie będą mieli jeszcze okazję zaprezentować się z nową inicjatywą i zapiszą się w historii działalności Młodzieżowej Rady Miasta Lubaczowa, jako Ci, którzy tę działalność „rozkrecili”.

(bpir)

ciąg dalszy ze str. 3

III Wojewódzki Festiwal Dzieci i Młodzieży Głębiej Upośledzonych Umysłowo

Tacy sami

Patrząc na te roześmiane, wesołe i radosne buzie festiwalowych artystów mało kto wie, że kilkunastominutowy występ okupiony jest długotrwałą pracą, prawie rocznym okresem przygotowań, prób, ćwiczeń i znowu ćwiczeń, prób i przygotowań. Ale nikt z młodych artystów nie uskarżał się, wręcz przeciwnie, to było bodźcem do dalszej, wytrwałej pracy – zasłużyć sobie na prawdziwe oklaski...

Tych ostatnich nie brakowało podczas festiwalu. Gościiliśmy wykonawców z szesnastu ośrodków naszego województwa, biorących udział w trzech festiwalowych konkursach: muzycznej, plastycznej i teatralnej, w dwóch kategoriach wiekowych: dziecięcej i młodzieżowej.



Wspólne rysowanie przed MDK

Niektórzy wykonawcy byli u nas już po raz trzeci, inni przybyli po raz pierwszy, ale jak zapewniali – nie ostatni. Jury miało nie lada orzech do zgryzienia. Bo jak wśród tych wspaniałych artystów wybrać kogoś najlepszego! Jaką miarą zmierzyć te wszystkie umiejętności? Jak to zrobić, żeby docenić cały ten trud i nikogo nie pominąć? Ostatecznie, po długich i zapewne burzliwych naradach, Jury przyznało nagrody główne - wiele pierwszych, drugich i trzecich miejsc oraz szereg wyróżnień. Choć zorganizowanie tak wielkiego przedsięwzięcia, jakim jest festiwal wymagało wielu przygotowań i współpracy mnóstwa osób, to szkoda, że kolejne takie spotkanie dopiero za rok...

Iwona Tychmanowicz

organizowanego przez Muzeum w Lubaczowie. Dobrze jest poddać się magii owych przedstawień, budzących podziw i zachwyt mistrzostwem warsztatu, wir-

kolekcji położyli: **Urszula Olbromska**, historyk sztuki, która w latach 80. staraniem dyrektora **dr Zygmunta Kubraka** zgromadziła prace wielu li-



BOGDAN TOPOR, „Studium do Ostatniej Wieczery”, papier, długopis, 24x30 cm, 1993

tuozerią kreski, bogactwem gier światła, od bieli, subtelnych szarości, aż po zimne czernie. Wystawiają tu przecież znakomici artyści: **Ryszard Otręba**, **Stanisław Górecki**, **Zbigniew Stanisław Kamiński**, **Stanisław Filipczuk**, **Bogumił Łukaszewski**, **Bogdan Topor**, **Janusz Przybylski**, **Aleksander Olaszewski**, **Jan Ferenc**, **Apoloniusz Węglowski**, **Paweł Warchol** i wielu innych. Lubaczowskie muzeum choć oddalone od głównych traktów sztuki niemal od początku swego istnienia gromadzi rysunki wybitnych polskich artystów rysowników. Początki lubaczowskiej kolekcji sięgają więc lat 60., kiedy pochodzący z Lubaczowa krakowski artysta malarz **Marian Kopf** przekazał do muzeum dziesiątki swoich prac, głównie akwarel i rysunków. Ten cenny dla Lubaczowa dar dał początek późniejszej kolekcji współczesnego rysunku artystycznego. Duże zasługi dla rozwoju

czących się wówczas w kraju artystów rysowników, począwszy od nestora **Tadeusza Kulisiewicza**, który nadał tej dziedzinie sztuki charakter autonomiczny, po twórców młodego pokolenia oraz **Stanisław Piotr Makara** organizator i kurator lubaczowskiego triennale. Duży wpływ na rozwój kolekcji miała sytuacja społeczno-gospodarcza kraju związana z transformacją ustrojową. Początkowo odbiła się ona negatywnie na rozwoju kolekcji. W 1989 r. po prostu zabrakło pieniędzy na zakup rysunków. Ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło dopiero w 1993 r., kiedy muzeum stało się organizatorem konkursu Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego. Za sprawą Triennale lubaczowska kolekcja wzbogaciła się o prace artystów nagrodzonych i wyróżnionych w kolejnych edycjach konkursu, w latach 1993-2002.

ciąg dalszy na str. 9

Zbiory lubaczowskiego Muzeum w Galerii Prezydenckiej w Warszawie

Laureaci

21 kwietnia w Galerii Prezydenckiej - Sztuka Indywidualności w Warszawie otwarto wystawę Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego ze zbiorów Muzeum w Lubaczowie.

Zbliżała się 18.00, kiedy do Galerii tłumnie przybyli goście: przedstawiciele świata kultury i sztuki, znani artyści,

liczący się krytycy i teoretycy sztuki oraz wszyscy ci, którzy nie pozostają obojętnymi wobec ważnych wydarzeń artystycznych i kulturalnych. Do cennych inicjatyw zapewne należy wystawa „Laureatów” najwybitniejszych spośród artystów wyróżnionych w czterech kolejnych edycjach konkursu Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego

KULTURA - WSPÓŁPRACA PARTNERSKA

ciąg dalszy ze str. 8

Zbiory lubaczowskiego Muzeum w Galerii Prezydenckiej w Warszawie

Laureaci

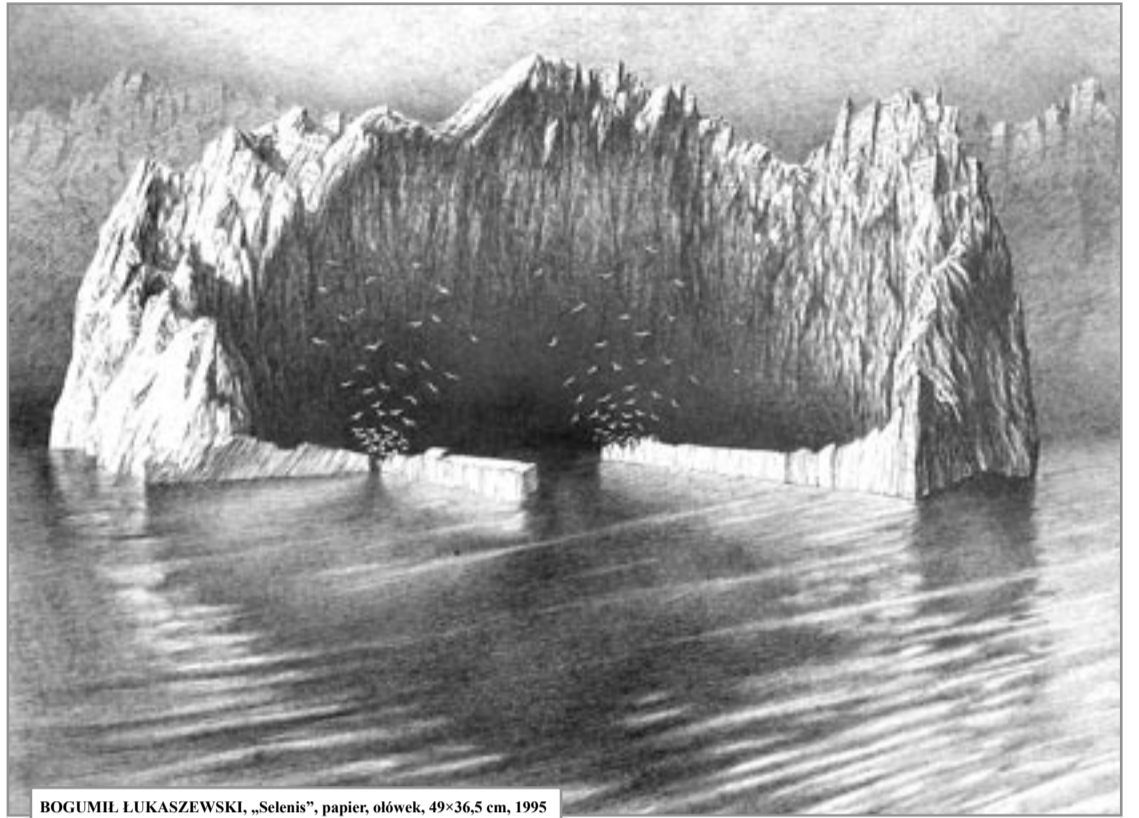
Początki nie były łatwe, organizatorzy zmagali się z licznymi trudnościami. Trwały poszukiwania sponsorów, chętnych wesprzeć cenną inicjatywę. Rodziły się też wątpliwości. Czy liczący się w kraju twórcy zechcą wysłać swoje prace do Lubaczowa? Zdobyczyni jednej z trzech równorzędnych nagród **Maria Skowrońska**, pracownik naukowy Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Gdańsku tak wspominała swój udział w Triennale: „Na uczelni, w naszym związku dziwili się, że wysłałam swoje prace do Lubaczowa. Pytali, gdzie ten Lubaczów?, co w nim jest? Dziś kupiłam foldery, by im pokazać”. Zainteresowanie konkursem było ogromne i przeszło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Na konkurs napłynęło 625 prac 160 artystów z całej Polski. Krytycy, teoretycy sztuki zastanawiają się, co też stanowi o tak dużym zainteresowaniu rysunkiem. Źródłem fascynacji dopatrywano się w specyficznych właściwościach rysunku, jego niczym nie ograniczonej swobodzie, bezpośredniości w wyrażaniu doznań i wzruszeń. Podkreślano, że jest on odporny na niebezpieczeństwa schematyzmu, kameralny i intymny, jak również: „Jest to nieraz na byle jakim papierze

najbardziej bezpośrednio uchwycone widzenie”. Żeby rysować wystarczy kartka papieru i ołówek, równie dostępna, jak i tania, po prostu na każdą kieszeń.

Niebawem w lubaczowskim muzeum zaczyna się przygotowania do kolejnej, V już edycji konkursu. Tu rodzi się pytanie. Czy lubaczowskie Triennale ma szansę wypełnić lukę po funkcjonującym przez ćwierćwiecze Triennale wrocławskim? Miejmy nadzieję, że tak, oby tylko jego organizatorom nie zabrakło ani determinacji, ani pasji.

Łącznie we wszystkich czterech edycjach konkursu wzięło udział 1820 artystów rysowników z całej Polski, którzy nadesłali 4145 prac. Najliczniej reprezentowane były środowiska: radomskie, warszawskie, poznańskie, gdańskie, wrocławskie, krakowskie, lubelskie, przemyskie. Cel konkursu, którego założeniem była popularyzacja sztuki współczesnej oraz prezentacja najlepszych ideowo i artystycznie prac został osiągnięty.

Działalność lubaczowskiego muzeum w dziedzinie rysunku zaprzecza też obiegowym poglądom, że kolekcje



BOGUMIL LUKASZEWSKI, „Selenis”, papier, ołówek, 49x36,5 cm, 1995

współczesnego rysunku mogą rozwijać się tylko w dużych aglomeracjach miejskich i takich środowiskach twórczych. Muzeum zdołało zgromadzić prace artystów, którzy na trwałe zapisali się w historii polskiego rysunku współczesnego, potrafi go też popularyzować i upowszechniać.

W Galerii Prezydenckiej w Pałacu

Branickich powoli gasną światła. Gdzieś tam jeszcze słychać ciche komentarze. Po chwili goście w skupieniu opuszczają sale. Czy wrócą tu jeszcze – na pewno, na kolejną wystawę Triennale.

Barbara Kubrak

Nasze Miasta Partnerskie

Jaworów - Ukraina

W marcowym numerze Kuriera Lubaczowskiego przypomnieliśmy Państwu sylwetkę najstarszego partnera Lubaczowa - Tostedt. Tym razem prezentujemy Jaworów, miasto, które w gronie naszych szanownych partnerów znajduje się od siedmiu lat. Geograficznie jest to najbliższe położone miasto partnerskie, w związku z tym wymiana i współpraca partnerska jest bardzo intensywna i spontaniczna.

Jaworów - miasto powiatowe w obwodzie lwowskim, ok. 16. tys. mieszkańców. Stolica dużego powiatu (ponad 120 tys. mieszkańców) przylegającego do Ziemi Lubaczowskiej. Na terenie powiatu znajduje się Specjalna Strefa Ekonomiczna, powołana dekretem prezydenta Kuczmy. Zwolnienia podatkowe przyciągnęły tam firmy z Polski, Turcji, Holandii, Niemiec. Znajdują się tam liczne uzdrowiska (Niemirów, Szkło, Krakowiec), park narodowy na Roztoczu. Niedługo był tam jeden z ośrodków wydobywania siarki.

Umowa o kierunkach międzyregionalnej współpracy pomiędzy Miastem Lubaczów a Miastem Jaworów została podpisana w Lubaczowie podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w dniu 8 lutego 1997 roku. Umowę w imieniu miasta Lubaczowa podpisał burmistrz **Jerzy Zajac**, w imieniu miasta Jaworowa - mer **Wasyl Baczało**. Przedmiotem umowy jest współpraca w dziedzinie kultury, oświaty i sportu, ochrony środowiska, zdrowia i innych dziedzin.

Przewidziano zacieśnienie związków pomiędzy organizacjami społecznymi i młodzieżowymi, a także współpracę



Pomnik legendarnego obrońcy Jaworowa

gospodarczą. Podobną umowę podpisały w roku 2000 Starostwo Powiatowe w Lubaczowie i Administracja Rejonu Jaworowskiego. W dniu 23 maja 2000 umowę o współpracy z Administracją zawarło Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Lubaczowskiej. Kontakty pomiędzy Lubaczowem i Jaworowem ożywiły się w ostatnich latach. Oficjalne delegacje spotykają się w ramach świąt narodowych, w Lubaczowie gościmy często jaworowskich artystów, lubaczowscy muzycy i sportowcy wyjeżdżają na Ukrainę. Oprócz oficjalnych imprez jest wiele kontaktów roboczych, wymiany doświadczeń i wspólnych przedsięwzięć. Ponadto 29 grudnia na przejściu

granicznym w Korczowej-Kracowcu podpisana została umowa o współpracy pomiędzy Stowarzyszeniem Rozwoju Ziemi Lubaczowskiej i Fundacją Rozwoju Rejonu Jaworowskiego. W ramach tego porozumienia zaplanowano współpracę w dziedzinie przedsiębiorczości, rolnictwa, nowych technologii, oświaty i nauki oraz samorządności. W latach 2000-2003 odbywało się wiele konferencji naukowych, o różnej tematyce, ujmujących w swoich zagadnieniach problemy dotyczące rozwoju ziemi lubaczowskiej i jaworowskiej. Wokół tych spotkań gromadzili się min. eksperci ds. współpracy gospodarczej Polski i Ukrainy, przedstawiciele placówek dyplomatycznych, instytucji finansowych, ubezpieczeniowych, politycy, reprezentanci administracji rządowej i samorządowej obu krajów oraz przedsiębiorcy i biznesmeni. Od 2003 roku rozpoczęły się bardziej bezpośrednie kontakty partnerskie, które zakładały intensywną wymianę młodzieżową, kulturalną i sportową. W myśl tego założenia we wrześniu, przy okazji 10 rocznicy współpracy pomię-



Pomnik ukraińskiego poety Tarasa Szewczenko

dzy regionami i 6 rocznicy podpisania umowy partnerskiej między Lubaczowem i Jaworowem, podpisano porozumienie dotyczące wydania wspólnej publikacji informacyjno-promocyjnej oraz ustalono szczegóły realizacji projektu językowego Miejskiej Biblioteki Publicznej „Języki Unii Europejskiej platformą porozumienia młodzieży polskiej i ukraińskiej”. Partnerami tego dofinansowywanego z programu Phare projektu jest Gimnazjum z Jaworowa i Zespół Szkół im. gen. Kustronia w Lubaczowie.

Miniony rok współpracy z Jaworowem wyrażał się przede wszystkim poprzez intensywną wymianę kulturalną i młodzieżową. W grudniu 2003 roku po raz pierwszy w IX Wojewódzkim Konkursie Poezji i Prozy Niemieckojęzycznej „Von Lessing bis Durrenmatt”, zorganizowanym przez Zespół Szkół im. Kustronia w Lubaczowie, Miejski Dom Kultury w Lubaczowie oraz PCKiS Lubaczów, uczestniczyła młodzież



Wieża pożarowa z końca XIX wieku.

ciąg dalszy na str. 10

WSPÓLPRACA PARTNERSKA - INICJATYWY

ciąg dalszy ze str. 9

Nasze Miasta Partnerskie

Jaworów - Ukraina

z partnerskiego Jaworowa. W styczniu natomiast przy okazji I Lubaczowskiego



Kopuły Cerkwii św. Jerzego w Jaworowie

Koncertu Noworocznego mieszkańcy Lubaczowa oraz zaproszeni goście mieli okazję podziwiać występ Chóru Cerkwi Miasta Jaworowa pod dyktando **Lwa Loszyna**. Systematycznie przez cały rok odbywają się również spotkania warsztatowe w ramach projektu języko-

wego. Od lutego 2004 roku rozpoczęła się również współpraca Młodzieżowych Rad Miasta, które, oprócz omawiania różnych problemów, wspólnie zaistniały na Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Młodzieżowej Rady Miasta Lubaczowa 24 kwietnia 2004 roku. Zarówno Lubaczów

jak i Jaworów zapowiadają zacieśnienie stosunków w ramach wymiany kulturalnej i sportowej oraz czynny udział w wydarzeniach kulturalnych obydwu miast.

(bpir)

ciąg dalszy ze str. 1

Nowe formy pracy w Urzędzie Miejskim w Lubaczowie

Biuro Obsługi Mieszkańców

część ze spraw załatwianych będzie „od ręki”. Pracownicy Biura dysponując odpowiednią wiedzą, uprawnieniami i posiadając dostęp do systemu informatycznego Urzędu są w stanie szybko i sprawnie właśnie takie sprawy załatwić. W przypadkach bardziej skomplikowanych, gdzie konieczna jest pomoc pracowników z innych referatów



Atutem BOM jest kompleksowa obsługa interesantów przy jednym stanowisku

urzędu, BOM stanowi punkt pierwszego i ostatniego kontaktu. To tutaj przyjmowane są wnioski, kontrolowana jest poprawność i kompletność dokumentów i tutaj mieszkańcy odbiorą gotową decyzję (dokumenty przekazywane są do odpowiednich referatów i w postaci decyzji wracają do BOM). O końcowym załatwieniu sprawy lub stanie w jakim ona się znajduje, BOM będzie informował Mieszkańców wykorzystując różne media w zależności od ich życzeń (telefon, SMS, e-mail, list). Pomocny w tym będzie wdrażany obecnie w Urzędzie System Obiegu Dokumentów „Przyjazny Urząd”, produkt firmy Softres. W systemie tym każde pismo i każda prowadzona sprawa przyjmie postać elektroniczną. Pracownicy BOM na bieżąco będą mogli sprawdzić na jakim etapie jest dana sprawa i udzielić stosownych wyjaśnień. Oprócz tego w niedalekiej przyszłości system SOD pozwoli na publikowanie stanu sprawy na stronie internetowej. Po podaniu identyfikatora i hasła mieszkaniac będzie mógł uzyskać podstawowe informacje o swojej sprawie. W Biurze Obsługi Miesz-

kańców można uzyskać informację na temat lokalizacji i czasu pracy innych urzędów, instytucji i najważniejszych organizacji działających na terenie całego powiatu, można dowiedzieć się także o organizowanych imprezach, szkoleniach i najważniejszych wydarzeniach w mieście. Miejsce „pierwszego kontaktu” w BOM dotyczy także podmiotów gospodarczych i przedsiębiorców zarówno działających na terenie miasta jak i tych planujących rozpoczęcie działalności. To tutaj przeniesione zostało

stanowisko zajmujące się ewidencją działalności gospodarczej i tutaj będzie rozwijana koncepcja „Okienka przedsiębiorczości”. Pracownicy BOM będą dysponować bieżącymi informacjami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz pojawiającymi się możliwościami uzyskania różnego rodzaju dotacji związanych z tą działalnością, szczególnie w związku z pojawianiem się Funduszy Unijnych. Przewiduje się sukcesywne rozszerzanie zakresu wsparcia w tym segmencie mając na uwadze rolę jaką działalność gospodarcza pełni w organizmie miejskim.

Struktura i zadania BOM zostały ustalone w oparciu o doświadczenia opisane przez inne urzędy w Polsce, ale z uwagi na to, że biura takie są jeszcze rzadkością, wiele spraw trzeba weryfikować podczas codziennej pracy. Już teraz Urząd Miasta Lubaczowa zaprasza do korzystania z Biura Obsługi Mieszkańców (mimo, że jest to okres „rozruchu”) i zgłaszania ewentualnych uwag odnośnie jego działania. Biuro powstało z myślą o Mieszkańcach Lubaczowa i powinno działać tak, by byli oni z niego zadowoleni. Wszystkie sugestie interesantów zgłaszane w trakcie działania BOM będą wprowadzane w życie aby z czasem jego działanie było coraz lepsze.

Krzysztof Szpyt

między nimi. Obejmować będzie wymianę doświadczeń między urzędami i jednostkami organizacyjnymi, wspólne szkolenia dla pracowników urzędów i jednostek organizacyjnych, oświatę, kulturę, sport, turystykę, promocję i pozyskiwanie środków unijnych. Wszelkie działania porozumienia mają przebiegać z poszanowaniem woli oraz możliwości partnera, a finansowanie współpracy

odbywać się ma na zasadzie równej partycypacji w kosztach danego przedsięwzięcia. Pracę „Podkarpackiej Szóstki – P6”, ze względu na jej szeroki zakres i różnorodność, koordynować mają osoby wyznaczone przez burmistrzów poszczególnych miast. W naszym mieście zajmować się tym będą pracownicy Biura Promocji i Rozwoju Lubaczowa. Dla potrzeb porozumienia, oprócz struktur działania, opracowane zostało logo firmujące wszelkie poczynania „Podkarpackiej Szóstki – P6”, która udziela swojego poparcia dla projektów realizowanych przez co najmniej dwóch jego sygnatariuszy.

Podpisanie porozumienia jest kolejną formą współpracy partnerskiej, jaką podejmuje Lubaczów. Taka forma współdziałania, którego oficjalnie rozpoczęcie nastąpi 4 czerwca 2004 roku, jest próbą tworzenia nowych rozwiązań. Mają one zjednoczyć starania „wielu” do stworzenia płaszczyzny porozumienia, które pozwoli każdemu z zainteresowanych miast umocnić swoją pozycję w skali całego regionu.

(bpir)

Porozumienie Miast Podkarpacia

Podkarpacka Szóstka

Lubaczów w styczniu wyszedł z inicjatywą stworzenia porozumienia kilku miast Podkarpacia. Jego celem byłoby umocnienie pozycji poszczególnych miast, większe zintegrowanie się z regionem oraz, co najważniejsze, rozwój każdego z nich poprzez współpracę wynikającą z wymiany doświadczeń i wspólnego opracowania strategii rozwoju i promocji. 4 czerwca 2004 roku będzie miało miejsce oficjalne podpisanie Porozumienia Miast Podkarpacia „Podkarpacka Szóstka - P6”.

Zaproszenie do stworzenia takiego porozumienia z Lubaczowem przyjęło pięć miast: **Baranów Sandomierski, Iwonicz Zdrój, Lesko, Leżajsk, Sędziszów Małopolski**. Od lutego do maja trwał okres prezentowania potencjalnym partnerom pomysłu i propozycji, jakie opracowane zostały przez Biuro Promocji i Rozwoju Lubaczowa. W trakcie spotkań omawiano warunki wielopłaszczyznowego współdziałania. Efektem tego jest Porozumienie Miast Podkarpacia „Podkarpacka Szóstka – P6”, które zostanie podpisane w Lubaczowie pomiędzy burmistrzami miast. **Mirosław Pluta** - Burmistrz Miasta i Gminy Baranów Sandomierski, **Piotr Komornicki** - Burmistrz Miasta i Gminy Iwonicz Zdrój, **Robert Petka** - Burmistrz Miasta i Gminy Lesko, **Tadeusz Trębacz** - Burmistrz Miasta Leżajsk, **Janusz Waldemar Zubrzycki** - Burmistrz Miasta Lubaczów, **Kazimierz Kielb** - Burmistrz Miasta i Gminy Sędziszów Małopolski w treści porozumienia, które oficjalnie



podpiszą na zakończenie Dni Lubaczowa, deklarować będą wolę współpracy na rzecz rozwoju miast i gmin. Współpraca, o której mowa może odbywać się z udziałem wszystkich sygnatariuszy porozumienia, jak też i oddzielnie po-



Spotkanie koordynatorów porozumienia w Sędziszowie Małopolskim

ARCHIWUM WYDARZEŃ - MARZEC 2004

4 marca

W Lubaczowie przebywała delegacja z Leska. Spotkanie związane było z koncepcją nawiązania współpracy pomiędzy miastami. Delegacji przewodniczył p. Robert Petka - Burmistrz Miasta i Gminy Lesko. Zamiarem burmistrzów jest stworzenie partnerskiego układu kilku (na początek) miast Podkarpacia, które podejmą współpracę głównie w dziedzinach doświadczeń samorządowych oraz kulturalnej i sportowej wymiany młodzieży. Działania te mają uzupełnić międzynarodową wymianę partnerską.

5 marca

Lubaczowskie Przedsiębiorstwo Budowlane uruchomiło nową linię produkcyjną okien z PCV. Produkcja oparta jest na technologii firmy Schüco. W symbolicznej uroczystości otwarcia i prezentacji linii produkcyjnej wzięli udział wójtowie i burmistrzowie: Lubaczowa, gminy Lubaczów, Cieszanowa, Oleszyc, Horyńca i Wielkich Ocu.

O odbyła się zwyczajna sesja Rady Miejskiej, która poświęcona była m.in. uchwaleniu planów pracy komisji rady. Rada podjęła też kilkanaście innych niezbędnych uchwał. W dyskusji zajęto się sprawami bieżącymi miasta, jak również działalnością Związku Gmin Ziemi Lubaczowskiej.

6 marca

W Sali Obrad Urzędu Miejskiego w Lubaczowie odbyła się dzisiaj druga tura szkolenia dla pracowników UM i podległych jednostek. Tematem zajęć był zespół zjawisk kreujących pozytywny wizerunek urzędu, oraz udział pracowników w tym procesie. Celem tego i przyszłych szkoleń jest podniesienie poziomu obsługi klientów administracji naszego miasta. Szkolenie zorganizowało Centrum Szkolenia Samorządu i Administracji z Lublina.

10 marca

Uroczyste spotkanie z okazji Dnia Kobiet zorganizował Oddział Rejonowy Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Lubaczowie. Oprócz występów artystycznych przewidziano poczęstunek dla członków związku i zaproszonych gości. W imieniu burmistrzów Lubaczowa życzenia i kwiaty członkiniom związku przekazał p. Jan Świeboda - kierownik referatu Administracji i Kadr Urzędu Miejskiego.

Z rewizytą do Iwonicza Zdroju udała się delegacja pod przewodnictwem burmistrzów miasta Janusza Waldemara Zubrzyckiego i Krzysztofa Szypta. Wyjazd ten był kolejną turą omawiania strategii nawiązania współpracy miast regionu podkarpackiego. W czasie pobytu w Iwoniczu Zdroju jego gospodarze, w osobach m.in. Burmistrza Piotra Komornickiego i jego zastępcy Aleksandra Sucha, przedstawili bardzo bogatą ofertę kultu-

ralną i sugestie odnośnie wymiany doświadczeń samorządowych.

11 marca

W Lubaczowie przebywała delegacja z Leżajska. Spotkanie związane było z koncepcją nawiązania współpracy pomiędzy miastami. Delegacji przewodniczył p. Tadeusz Trębacz - Burmistrz Miasta Leżajska. Delegacja z Leżajska z aprobatą przyjęła propozycję władz Lubaczowa. Wyraziła opinię, że jest to ze wszech miar trafiona inicjatywa. Bezpośrednie kontakty pomiędzy zainteresowanymi miastami przynieść powinny lepsze efekty niż uczestnictwo w masowych stowarzyszeniach gmin, miast itp. Przyszłą współpracę Leżajska chciałby, tak jak proponuje Lubaczów, oprzeć na wymianie młodzieży, sportowców i zespołów kulturalnych. Ogromnie ważny jest też bezpośredni kontakt samorządowców, zarówno radnych, jak i pracowników urzędów.

Kolejne posiedzenie Zgromadzenia Związku Gmin Ziemi Lubaczowskiej poświęcone było kwestii ewentualnej budowy wspólnego składowiska odpadów dla wszystkich gmin naszego regionu. Pomysł ten, lansowany przez władze powiatowe, od dłuższego czasu jest tematem dyskusji członków Związku. Gminy mają wątpliwości co do możliwości skutecznego pozyskania środków pozabudżetowych na ten cel, które w teorii podawanej przez Starostwo Powiatowe, mogłyby wystarczyć na sfinansowanie 70-80 % przedsięwzięcia. Chciałyby też uniknąć podjęcia się inwestycji, która na wiele lat mogłaby wymusić stałe dopłaty z budżetów gmin na bieżące utrzymanie składowiska i kolejne działania zgodne normami unijnymi: selektywna zbiórka śmieci, utylizacja, kompostowanie itd. Postanowiono zlecić opracowanie studiów wykonalności dla koncepcji budowy wspólnego składowiska oraz koncepcji podjęcia współpracy z gminą Radymno, posiadającą nowoczesne składowisko. Kolejnym tematem posiedzenia była modernizacja oświetlenia ulicznego. Prezentację możliwych rozwiązań przedstawili wysłannicy firm Es-System Wilkasy (producent opraw oświetleniowych) oraz Światłoprojekt (doradztwo w projektowaniu i modernizacji oświetlenia). Sposoby wykorzystania zasobów geotermalnych wód mioceńskich omówił inż. Krzysztof Mrzygłód - geolog powiatowy.

12 marca

W Krośnie, na XII Targach Turystycznych „Karpaty 2004”, przebywała delegacja Biura Promocji i Rozwoju Lubaczowa. Celem wizyty było nawiązanie kontaktów w branży turystycznej oraz produktów lokalnych. Wyjazd był też elementem przygotowań do udziału Lubaczowa w targach i innych imprezach promocyjnych.

13 marca

W Miejskim Domu Kultury w Lu-

baczowie odbyły się Eliminacje Powiatowe XIV Przeglądu Piosenki „Śpiewaj Razem z Nami”. Po przesłuchaniach eliminacyjnych 55 wykonawców (solistów i zespołów), Jury postanowiło wytypować do finału XIV Przeglądu Piosenki „Śpiewaj razem z nami” w Przemyślu, następujących wykonawców: w kategorii I -1. Joanna Zaremska 2. Klaudia Gudź 3. Aleksandra Nowoświat 4. Jagoda Mazepa; w kategorii II - 1. Agnieszka Szumeczko 2. Paulina Mazepa 3. Ewa Konopka 4. Gabriela Baran 5. Izabela Gacia; w kategorii III -1. Katarzyna Magryś 2. Iwona Nepelska 3. Anna Maziarz 4. Anna Dec 5. Joanna Buczek; w kategorii IV -1. Zespół wokalnoinstrumentalny „Wohoo”.

14 marca

W Muzeum w Lubaczowie otwarta została wystawa „Pasja Tworzenia”. Wystawa inicjuje I Przegląd Twórczości Ludowej i Amatorskiej oraz Rękodzieła Artystycznego.

W hali sportowej przy Zespole Szkół im. J. Kustronia w Lubaczowie odbył się Turniej Finałowy III Mistrzostw Polski Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych w Halowej Piłce Nożnej.

15 marca

Ukazał się pierwszy numer Kuriera Lubaczowskiego. Dwumiesięcznik informacyjny miasta Lubaczowa ma przybliżyć mieszkańcom wydarzenia z życia miasta, informować o pracy władz, dokumentować bieżącą działalność miejskich instytucji. Gazetowy format Kuriera ma zerwać z dotychczasową formą regionalnych wydawnictw. Kurier jest wydawany przez Biuro Promocji i Rozwoju Miasta. Można go kupić w kioskach oraz sklepach prowadzących sprzedaż prasy.

20 marca

O odbyło się kolejne spotkanie młodzieży ukraińskiej i polskiej, w ramach programu językowego. Tym razem głównym tematem poruszanym na zajęciach był sport w naszych miastach.

22 marca

Zespół Szkół im. gen. Józefa Kustronia w Lubaczowie zorganizował dla uczniów klas trzecich szkół gimnazjalnych DNI OTWARTE SZKOŁY.

W Liceum Ogólnokształcącym obchodzony był dzień wiosny. Młodzież kolorowo się przebrała, topiła Marzannę, a nauczyciele nie odpytywali w tym dniu.

23 marca

W szkołach całej Europy odbywały się imprezy na temat: „Rozszerzenie Unii Europejskiej z 15 do 25 państw”. Szkoła Podstawowa Nr 1 w Lubaczowie czynnie włączyła się w „Dzień Wiosny 2004”. W organizację imprezy zaangażowali się nauczyciele oraz uczniowie szkoły. Celem imprezy było przede wszystkim zapewnienie uczniom szkoły podstawowej moż-

liwości kulturalnego spędzenia czasu wolnego poprzez umiejętne połączenie tradycji polskich oraz konkursów, zajęć praktycznych, a także pokazów o tematyce europejskiej poszerzających wiedzę uczniów na temat UE.

„Dwójka” przywitała wiosnę. Dwa dni po rozpoczęciu kalendarzowej wiosny uczniowie i grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej Nr 2 uroczystie przywitało tę porę roku. W szkole odbył się finał konkursu „Mini – Playback Show”, w którym dziewięć ekip zaprezentowało własne interpretacje utworów znanych ze szczytów list przebojów, takich jak „Asereje”, „Makumba”, „Jak zapomnieć”. Konkurs wygrali uczniowie: Mateusz Puka, Damian Turczanik, Bartłomiej Misztal, Krzysztof Puzio, Jan Szczygieł, którzy do naśladownictwa wokalnego dołożyli także pokaz break dance'a. Występ ten zachwycił jurorów i zgromadzoną publiczność. Po emocjach artystycznych przyszedł czas na sportowe. Rozpoczęto turniej „Obroń się i wygraj”, w których brali udział przedstawiciele wszystkich szóstych klas. Musieli się oni wykazać umiejętnościami w takich konkurencjach, jak bieg w workach, rzut piłką ręczną przez obręcz, czy bieg z piłeczką pingpongową trzymaną na łyżce. Rywalizacja była zacięta i dopiero po dwóch dogrywkach ostatecznie wyłoniono zwycięzców – przedstawicieli klasy VI c. Impreza była bardzo udana i uważamy, że tak przywitana wiosna szybko i na długo zagości w Lubaczowie.

24 marca

W Lubaczowie przebywała delegacja z Baranowa Sandomierskiego. Spotkanie związane było z koncepcją nawiązania współpracy pomiędzy miastami. Delegacji przewodniczył p. Mirosław Pluta - Burmistrz Miasta i Gminy. Delegacja z Baranowa Sandomierskiego odniosła się z aprobatą do propozycji władz Lubaczowa.

26 marca

O odbył się V Maraton Matematyczny w Turku (koło Konina), w którym wzięła udział reprezentacja LO w Lubaczowie. Celem konkursu było spędzenie 12 godzin nad zadaniami z matematyki. W skład drużyny weszli uczniowie klas 4a1: Anna Malec, Bożena Sanok, Bartosz Jonak, Krzysztof Misztal. Opiekunem grupy była pani mgr Janina Rocznik. Szkoła zajęła dziewiąte miejsce w ogólnopolskim konkursie.

Młodzieżowa Rada Miasta Lubaczowa gościła przedstawicieli Młodzieżowej Rady Miasta Jaworowa. Ukraińskim gościom przewodniczył zastępca mera Wołodimir Bukarin. Młodzi rajcy z miast partnerskich dyskutowali o wspólnych przedsięwzięciach w roku 2004.

W Ratuszu obradowała Rada Miejska. Zwyczajna sesja rady po-

święcona była uchwaleniu budżetu na rok 2004. Po uwzględnieniu niezbędnych wniosków rada jednogłośnie zaakceptowała projekt budżetu przygotowany przez burmistrzów miasta.

27 marca

Kolejny turniej halowej piłki nożnej drużyn dorosłych rozegrany został w hali sportowej SP nr 2 w Lubaczowie. Zwycięskie zespoły nagrodzone zostały pucharami ufundowanymi przez Burmistrza Miasta i dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportowego. Liderem rozgrywek została drużyna „Prawnicy i Przyjaciele”.

W Urzędzie Miasta oraz jednostkach podległych rozpoczął się proces wdrażania usługi CENTREX. Dzięki wdrożeniu tej usługi wszystkie rozmowy telefoniczne pomiędzy jednostkami, będą odbywały się za darmo, w przyszłości wszystkie jednostki zostaną połączone wspólną siecią komputerową.

29 marca

O odbył się dzień otwarty w Liceum Ogólnokształcącym. Całe przedsięwzięcie miało na celu przybliżenie potencjalnym kandydatom, chcącym wstąpić w szeregi, atmosfery u nas panującej, jak również oferowanych warunków edukacyjnych. Biorąc pod uwagę ilość rozdanych folderów reklamowych szkoły, odwiedziło nas około 600 uczniów. Swoją obecnością zaszczytili nas, między innymi, uczniowie gimnazjów z Lubaczowa, Oleszyc, Horyńca oraz Cieszanowa. Uprzejmi i pomocni przewodnicy oprowadzili, i zaprezentowali gimnazjalistom wnętrze budynku. Zainteresowani mieli okazję obejrzeć klasy i klasopracownie, pooglądać odbywające się w czasie rzeczywistym czy też pooglądać kroniki i albumy z fotografiami. Nie obešlo się oczywiście bez drobnego poczęstunku, który organizatorzy wystosowali dla odwiedzających. Po pełnym wrażeń rekonesansie gimnazjaliści zebraли się na sali gimnastycznej gdzie przygotowany był dla nich krótki apel. Po wysłuchaniu skromnej mowy dyrekcji i samorządu szkolnego nastąpiła część artystyczna, na którą składał się głównie występ zespołów muzycznych tworzonych przez uczniów LO. Bliżej zainteresowani kandydaci skorzystali z okazji jaką była możliwość porozmawiania z kadrą profesorską szkoły. (LO)

ARCHIWUM WYDARZEŃ - KWIECIEŃ 2004

2 kwietnia

Rozstrzygnięto Międzyszkolny Konkurs Plastyczny pt. „Jajko - niespodzianka ozdobą wspólnego wielkanocnego stołu”. W konkursie wzięło udział 9 szkół podstawowych: z Lisich Jam, Cieszanowa, Dachnowa, Oleszyc, Młodowa, Dąbrowy, Załuża, Lubaczowa. Ogółem nadesłano 56 pięknych prac. Jury miało trudny wybór. Ostatecznie przyznano nagrody za najciekawsze pomysły następującym uczniom: I miejsce - Klaudia Chlan i Fabiasz Kornaga z SP Dachnow, II miejsce - Karol Krawiec, Agata Mameczura, Krzysztof Cozac z SP Dachnow, III - miejsce - Małgorzata Czaban z SP w Oleszycach, Beata Kubiszyn z SP Nr 1 Lubaczów, Adam Rogowski z SP Dachnow, klasa III z SP w Cieszanowie. Wyróżnienia dostali: Agnieszka Milo - SP w Oleszycach, Kasia Zawada - SP Nr 1 Lubaczów, Justyna Szczybyło - SP w Młodowie, Magdalena Polak - SP w Dachnowie, Katarzyna Pawelec - SP Nr 1 Lubaczów, Joanna Kopańska - SP Nr 1 Lubaczów, Bogdan Kowalyszyn - SP Nr 1 Lubaczów, Weronika Kielb - SP Nr 1 Lubaczów, Gabriela Ważny - SP Nr 2 Lubaczów.

W Zespole Szkół im. Gen. Józefa Kustronia rozstrzygnięto konkurs „Symbole wielkanocne w moim domu” trwający w dniach od 2 marca do 30 marca 2004 roku. Na konkurs wpłynęło: 117 palm wielkanocnych, 113 pisanek, 38 stroików, 14 rysunków. Jury w składzie: Grażyna Bielec - przewodnicząca komisji, Leszek Płachta - członek komisji, Maria Adamek - członek komisji postanowiło przyznać 2 główne nagrody za wykonanie palmy wielkanocnej. Otrzymały je: Katarzyna Bukita - II A, Agnieszka Żukowicz - II L; 3 główne nagrody za stroiki świąteczne otrzymali: Ewa Wojtowicz - II A, Monika Maciejko - I L, Anna Sopol - V O; 3 nagrody główne za pisanek wielkanocne otrzymali: Aldona Skrętuła - I B, Mateusz Bąk - I S, Żaneta Pytel - I A. Nagrodę za rysunek otrzymała Renata Pukas - II B. Wyróżnienia w konkursie wielkanocnym otrzymali: Marta Hypiak - I B za pisanek, Celina Król - I za palmę wielkanocną, Aneta Stelmach - I L za palmę wielkanocną, Marian Wiśniewski - I S za palmę wielkanocną, Wojciech Szabatowski - I S za palmę wielkanocną, Justyna Wereszczyńska - I L za stroik wielkanocny.

3 kwietnia

W MDK w Lubaczowie odbyły

się eliminacje wstępne do 9 Konkursu Piosenki „Wygraj Sukces”. W przesłuchaniach eliminacyjnych wzięło udział 50 wykonawców. Do Eliminacji Regionalnych Komisja Artystyczna nominowała następujące osoby: w kategorii I - Jagoda Mazepa; w kategorii II - Angelika Szymeczko, Paulina Mazepa, Joanna Duda, Izabela Gacia; w kategorii III - Katarzyna Magryś, Iwona Nepelska, Anna Maziarz, Joanna Buczek, Jolanta Bębniak, Maja Jabłońska, Marta Rawska, Marta Złonkiewicz. Wyróżnienia otrzymały następujące osoby: Aleksandra Nowoświat, Joanna Antonik, Karolina Kopa, Radosław Misztal, Izabela Soliszewska, Dorota Stopińska, Milena Urban, Anna Dec, Angelika Zawitkowska, Katarzyna Kulczycka.

Odbył się pierwszy, we wspólnych historii Lubaczowa, Kiermasz Wielkanocny, którego organizatorem było Biuro Promocji i Rozwoju Lubaczowa oraz Powiatowe Centrum Kultury i Sportu w Lubaczowie. Już od rana deptak przy głównej ulicy Rynku zapełnił się stoiskami pełnymi pisanek, palm wielkanocnych, stroików. W kiermaszu udział wzięły lubaczowskie szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły średnie, Stowarzyszenie Twórców Ludowych Ziemi Lubaczowskiej, lubaczowski oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego, Poczta Polska oraz Aleksander Mameczur - wytwarzający w swoim zakładzie wyroby z żeliwa. Równoległe z kiermaszem, w parku, trwała akcja „Króliczek Wielkanocny”. Impreza skierowana do dzieci została zorganizowana przez Młodzieżową Radę miasta Lubaczowa. Podczas wspólnych zabaw i konkurencji, najmłodszy mieszkańcy Lubaczowa otrzymywali nagrody i słodczyce pozyskane na ten cel od sponsorów akcji. Sporym zainteresowaniem cieszyły się również specjalistyczne pojazdy i sprzęt służący straży pożarnej, straży granicznej i policji. Każdy mógł ubrać hełm strażaka, przymierzyć kajdanki, ubrać kamizelkę kuloodporną, czy też poczuć się jak policjant jadący na interwencji.

6 kwietnia

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Lubaczowie: Tomasz Gacek, Agnieszka Kłos, Aleksandra Kwiatkowska, Małgorzata Pilip i Katarzyna Śliwa, zrzeszeni w szkolnym Kole Ligi Ochrony Przyrody, działającym pod kierunkiem Janiny Składzień, zostali laureatami konkursu pt. „O czym rozmawiają zwierzęta między sobą”. Organizatorem konkursu

był Oddział Przemyski Ligi Ochrony Przyrody oraz Zarząd Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemysłu.

7 kwietnia

W ramach akcji „Króliczek Wielkanocny” Młodzieżowa Rada Miasta Lubaczowa postanowiła odwiedzić w lubaczowskim Szpitalu Powiatowym dzieci, które ze względu na stan zdrowia nie mogły uczestniczyć w zabawach na terenie parku miejskiego w dniu 3 kwietnia br. Przedstawiciel MRM - Łukasz Jawny, w towarzystwie koordynatorów MRM z ramienia Urzędu Miejskiego, obdarował drobnymi podarunkami wszystkie dzieci przebywające na oddziale dziecięcym szpitala, dodatkowo do świetlicy zostały przekazane pluszowe maskotki. Przy okazji tej wizyty Ordynator Oddziału Dziecięcego - Jadwiga Wit zaprezentowała delegacji „bajkowe” sale dla małych pacjentów oraz sprzęt przekazany przez fundację WOŚP Jurka Owsiaaka.

W późnych godzinach wieczornych, w Miejskim Domu Kultury, odbył się przedpremierowy spektakl, reżyserowany przez Małgorzatę Hawryluk - studentkę trzeciego roku specjalności Animator i Menedżer Kultury Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pomimo, że początkowo spektakl miał być zaprezentowany niewielkiej grupie, autorska sztuka p.t. „Terapia” zgromadziła niemalże komplet widzów na widowni MDK. Aktorzy, uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Lubaczowie, pomimo, że są amatorami, zaprezentowali bardzo dojrzałą grę.

9 kwietnia

Lubaczowski Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego po raz kolejny zorganizował wycieczkę górską połączoną z Drogą Krzyżową.

14 kwietnia

W Miejskim Domu Kultury miało miejsce coroczne spotkanie z okazji Dnia Inwalidy, zorganizowane przez lubaczowski oddział Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Była okazja, aby podzielić się wielkanocnym jajkiem oraz podyskutować na tematy nurtujące członków Związku. Gośćmi spotkania byli burmistrzowie Janusz W. Zubrzycki i Krzysztof Szpyt.

15 kwietnia

Z rewizytą do Leska udała się delegacja pod przewodnictwem

burmistrzów miasta Janusza Waldemara Zubrzyckiego i Krzysztofa Szpyta. Wyjazd ten był kolejną turą omawiania strategii nawiązania współpracy miast regionu podkarpackiego. Pobyt w Lesku służył wymianie doświadczeń samorządów w dziedzinach pozyskiwania inwestorów i promocji miast. Przy okazji ustalono wstępnie termin roboczego spotkania delegacji 6 miast, które wyraziły akces wspólnego działania.

17-19 kwietnia

W tych dniach w obu lubaczowskich parafiach trwały uroczystości Nawiedzenia Matki Bożej w kopii cudownego obrazu NMP z Jasnej Góry. Odbywały się apele jasnogórskie, msze o powołania kapłańskie i zakonne, msze za dzieci, rodziców oraz chorych. W obu kościołach gimnazjaliści przyjęli sakrament bierzmowania z rąk biskupa dra Mariusza Leszczyńskiego. Kopia obrazu NMP pochodzi z XIX wieku, od wielu lat wędruje po polskich parafiach. W Lubaczowie była już dwukrotnie, w roku 1982 oraz 1983.

20 kwietnia

Miała miejsce wizyta Burmistrzów Lubaczowa w Leżajsku. Służyła ona wymianie doświadczeń w dziedzinie zagospodarowywania terenów przemysłowych, pozyskiwania inwestorów oraz organizacji oświaty w mieście. Burmistrzowie zwiedzili m.in. Szkołę Podstawową nr 3, jedną z najnowocześniejszych na Podkarpaciu. Zapoznali się również z funkcjonowaniem obszaru przemysłowego w tamtejszej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Miasta Leżajsk i Lubaczów podpiszą w najbliższym czasie deklarację o wspólnym działaniu w dziedzinie wymiany młodzieżowej, sportowej i kulturalnej oraz wymiany doświadczeń w pracy samorządowej.

22 kwietnia

Przy gromkich, pro-ekologicznych okrzykach i kolorowych transparentach przeszła dzisiaj przez ulice rynku pokojowa manifestacja uczniów Liceum Ogólnokształcącego. Powodem takiego zachowania był Dzień Ziemi, który po raz pierwszy obchodzony był 22 kwietnia 1970 roku w Stanach Zjednoczonych. Uroczystości miały wtedy bardzo spontaniczny charakter, uczestniczyło w nich około dwadzieścia milionów Amerykanów, dziesięć tysięcy szkół i dwa tysiące uniwersytetów. Od tamtej pory obchody Dnia Ziemi prowadzone są niemal we wszystkich krajach świata, a corocznie

bierze w nich udział wiele milionów ludzi.

23 kwietnia

W Hali Sportowej przy Zespole Szkół w Lubaczowie odbył się I Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Młodzieżowej Rady Miasta Lubaczowa. W rozgrywkach udział wzięły drużyny MOS Lubaczów, Publicznego Gimnazjum Nr 2 w Lubaczowie, Publicznego Gimnazjum w Cewkowie i drużyna z Jaworowa na Ukrainie. Pamiątkowe puchary i dyplomy dla drużyn oraz piłki dla króla strzelców i najlepszego bramkarza wręczała Anna Hanus - przewodnicząca MRM.

Kolejna zwyczajna sesja Rady Miejskiej odbyła się w Ratuszu. Rada przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2003 i jednogłośnie udzieliła absolutorium Burmistrzowi Miasta. Rada przyjęła również sprawozdania z pracy szkół, przedszkoli i Miejskiego Ośrodka Sportu.

„Inaczej - teatr, plastyka, muzyka” - pod takim tytułem odbyło się dzisiaj w Miejskim Domu Kultury, spotkanie ze sztuką tworzoną przez amatorów z Lubaczowa. Dwa spektakle teatralne, oraz wystawa prac przyciągnęła sporą ilość gości. Organizatorzy mają nadzieję, że dzięki podobnym imprezom, ludzie tworzący często do tzw. „szuflady” zdecydują się na prezentację przed szerszym gremium, a ich prace zaczną żyć i znajdą swoje miejsce we współczesnej kulturze Lubaczowa.

24 kwietnia

Na deptaku, przy głównej ulicy rynku odbył się kiermasz ogrodniczy. W czasie jego trwania można było nabyć sadzonki drzew, krzewów i kwiatów, które z pewnością przyszyły się w wiosennych nasadzeniach. Kiermasz miał skromniejszy wymiar, niż przewidywano. Część firm, które wcześniej zadeklarowały swoją obecność, nie wzięło w nim udziału.

Wspólnota AA oraz grupa AL - anon „Odnowa” obchodziła 6 rocznicę powstania. Miejschem obchodów były podziemia Konkatedry Św. Stanisława BM w Lubaczowie.

28 kwietnia

Powiatowe Centrum Kultury i Sportu w Lubaczowie oraz Powiatowa Komenda Policji w Lubaczowie zorganizowała Turniej Wiedzy o Ruchu Drogowym dla dzieci powiatu lubaczowskiego.

www.lubaczow.pl

**KURIER
LUBACZOWSKI**

DWUMIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIASTA
LUBACZOWA

Redakcja: Renata Salik, Aleksander G. Juszyński

Wydawca: Biuro Promocji i Rozwoju Lubaczowa

37-600 Lubaczów, Rynek 26, Polska

tel. +48 16 632-80-10 w. 17, fax +48 16 632-15-11

e-mail: redakcja@kurier.lubaczow.pl, www.kurier.lubaczow.pl